Nr 119. Kraków, Środa 13 Marca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowi: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowi:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Krug. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Do pracy.

(Kor. „N. Reformy".)

Wiedeń, 12 marca.

W kuloarach toczą się pogadanki o możliwych lub niemożliwych przesileniach i obiegają kombinacye ministeryalne, w Izbie dyskusya... O czem? Wszystko jedno. Dyskutuje się. Parlament austryacki, to wielki klub dyskusyjny, wywołujący od czasu do czasu przesilenia i fabrykujący emerytów i dygnitarzy ministeryalnych. Od wielu lat obraz parlamentu się nie zmienił i — zdaje się — nie zmieni się też tak szybko.

Nie przywiązywano wielkich nadziei do sesyi obecnej, a wypadki opinię tę w zupełności potwierdzają. Już drugi tydzień obraduje parlament, który po trzechmiesięcznych feryach zebrał się na trzytygodniową sesyę przedświąteczną. Połowa sesyi już prawie minęła i oprócz grubych tomów protokołów, niema żadnego śladu czynności tego ciała ustawodawczego.

Dyskutuje się „o drożyźnie". Ależ i w październiku i w grudniu rozprawiano na ten sam temat, a przecież parlament nie zdobył się na żadną uchwałę. Dla rozmaitości dzisiaj toczyła się dyskusya o nadużyciach i spekulacyach giełdowych z okazyi manewru fabryki broni, która, spowodowawszy spadek kursów akcyj przez wydanie komunikatu, w którym żalono się na brak zamówień, odkryła nagle przeszło dwa miliony nadzwyczajnego funduszu rezerwowego. Fundusz ten rozdała między akcyonaryuszów w formie a k c y j g r a t i s o w y c h, przez co kurs akcyj poszedł znowu szalenie w górę.

Wypadek taki zasługuje na bezwarunkowe potępienie, a dyskusya taka, jak dzisiejsza, byłaby bardzo pożądaną i nie przeszłaby może bez wrażenia, gdyby parlament był właśnie innym, niż jest istotnie. Przez to, że parlament austryacki tylko mówi, a niczego nie uchwala, stracił on wysoki wpływ i znaczenie. Już drugi tydzień trwa dyskusya o kartelach. Czy się kartelom co stanie? Czy będzie chociażby jedno nadużycie usunięte? Gdzież tam! Wszystkie wnioski, skierowane przeciw kartelom, odesłane będą ponownie do komisyi, aby się p o n o w n i e nad niemi „zastanowić". Ten skutek możnaby osiągnąć na znacznie krótszej drodze. Tymczasem parlament stracił dwa tygodnie cennego czasu, który mógłby był przecież lepiej wyzyskać. Wieczna dyskusya nie nastraszy, ani nie zawstydzi spekulantów giełdowych, a tem mniej wyzyskiwaczy kartelowych, którzy wiedzą, że ze strony takiego bezpłodnego parlamentu nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

Porównawszy to, co zdziałał parlament angielski, francuski, lub niemiecki, ile ustaw uchwalono w tych parlamentach w czasie, w którym u nas tylko mówiono o drożyźnie, dojdziemy do przekonania, że parlament austryacki, chcąc zdobyć sobie wpływ, znaczenie i powagę, musi gruntownej poddać rewizyi swój sposób obrad.

Następstwem dotychczasowego systemu jest bowiem, że w najważniejszych sprawach parlament jest zupełnie ignorowany. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie ustaw wojskowych. Codziennie słyszymy nowe wersye o zamiarach wojskowości, parlament nasz miałby najlepszą sposobność do wypowiedzenia swojej opinii i przeszkodzenia ewentualnym, szkodliwym dla ludności zamiarom, przez przystąpienie do pierwszego czytania ustaw wojskowych, które właściwie są już dziś, jak się zdaje, bezprzedmiotowe. Ale tego nie zrobiono. Wysuwa się sztucznie z dnia na dzień tę dyskusyę, a jeśli ona kiedy się rozpocznie, to nie usłyszymy krótkich i dosadnych przemówień, lecz mieć będziemy jeszcze jedną bezbrzeżną i bezpłodną debatę.

Jeśli już parlament tak się wystrzega dotknięcia „drażliwej" kwestyi wojskowej, to znalazłoby się wiele innych, bardzo naglących spraw, które załatwić należy. Posłowie, jakby zapomnieli o wszystkiem, zabijają czas monologami w pełnej Izbie, a intryżkami w kuloarach, aż im rząd w ostatniej chwili przypomni, że musi się uchwalić kontyngent rekruta i prowizoryum budżetowe, gdyż inaczej przyjdzie § 14. Posłowie uchwalą to „konieczności państwowe" i z tym plonem kilkumiesięcznych narad pójdą znowu na ferye i t. d.... „usque ad finem".

Przyczyna upadku parlamentu leży w zupełnej jego bezpłodności, w zupełnie fałszywym systemie obrad. Dosyć słyszeliśmy już mów w parlamencie, chcielibyśmy panów posłów widzieć wreszcie p r z y p r a c y.

Sz.

Bez programu.

(Telefonem.)

Wiedeń 13 marca.

Sytuacyę w parlamencie oceniają bardzo pesymistycznie; zewsząd wskazują na zupełną b e z p r o g r a m o w o ś ć o b e c n e j s e s y i. Rokowania z Włochami w sprawie fakultetu włoskiego nie doprowadziły do rezultatu. Włosi sprzeciwiają się odesłaniu sprawy do subkomitetu i żądają przeprowadzenia ostatecznego głosowania w komisyi budżetowej. Temu jednak sprzeciwiają się Niemcy, grożąc obstrukcyą, tak że komisya budżetowa nie może przystąpić do żadnej pracy.

Co do wniosków komisyi d r o ż y ź n i a n e j być może, że głosowanie nad niemi odbędzie się dzisiaj; gdyby jednak rokowania w tym kierunku nie doprowadziły do rezultatu, głosowanie odbędzie się jutro. Ponieważ posłowie niemieccy często się teraz absentują w Izbie i komisyach, wskutek czego zachodzą nieprzyjemne dla rządu sytuacye, prezydyum Związku niemieckiego wezwało swoich członków, aby nie opuszczali posiedzeń parlamentu.

Strajki węglowe w Niemczech.

(Tel. „N. Reformy.")

Berlin, 13 marca.

Z Hamburga donoszą: Z powodu strajku węglowego w Anglii i Niemczech, **panuje w porcie bezrobocie.** Ruch okrętowy jest bardzo słaby. C e n y w ę g l a i d ą c o d z i e n n i e w g ó r ę. Towarzystwa okrętowe zamówiły węgiel brunatny z Czech.

Berlin, 13 marca.

„Lokal Anzeiger" donosi, że wśród właścicieli kopalń niemieckich panuje w i e l k i e r o z g o r y c z e n i e, strajk w Niemczech bowiem odebrał im nadzieję zdobycia nowych targów, obsyłanych dotąd przez kopalnie angielskie. — Różne zakłady przemysłowe zredukowały ruch i pracę.

Berlin. 13 marca.

Z H a m b o r n a donoszą, że wczoraj do pracujących górników **strzelano.** Zażądano pomocy wojska. Z różnych innych szybów donoszą też o **starciach.** Stan strajku n i e z m i e n i o n y.

Drezno, 13 marca.

W niedzielę odbędzie się tu zgromadzenie górników saskich, którzy rozstrzygnąć mają, czy przyłączą się do strajku.

Dardanele zagrożone.

Pięć miesięcy już trwa wojna włosko-turecka czyli mniej więcej tak długo, jak trwała wojna francusko-niemiecka w 1870 r. O ile przecież ostatnia w stosunkowo krótkim czasie zakończyła się strasznym pogromem Francyi i zmieniła kartę Europy, o tyle obecna wojna nie zaznaczyła się dotąd ani większemi bitwami ani bohaterstwem armii bądź jednej bądź drugiej wojującej strony. Drobne utarczki, okrucieństwa jednej i drugiej strony, aneksya włoska Trypolitanii i Cyrenajki, jak dotąd bez aktualnego znaczenia i następstw politycznych: oto główne znamiona obecnej, przewlekłej wojny.

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że wojna włosko-turecka nie kryje w sobie poważniejszych niebezpieczeństw dla pokoju europejskiego. A niebezpieczeństwo to w chwili obecnej znajduje wyraz w p l a n i e a t a k u n a D a r d a n e l e. Pośrednictwo Rosyi, Francyi, Anglii, Niemiec i Austro-Węgier, zaofiarowane przez te mocarstwa rządowi włoskiemu w sprawie zażegnania kroków wojennych, kończy się, co było zresztą do przewidzenia, na niczem. Rząd włoski przyjął w prawdzie w z a s a d z i e pośrednictwo, odrzucił jednak myśl powstrzymania kroków wojennych, gdyż obstaje przy żądaniu uznania aneksyi Trypolisu.

W ten sposób interwencya mocarstw kończy się na niczem. Natomiast dochodzą dość pewne wiadomości, że rząd włoski przygotowuje a t a k n a D a r d a n e l e i — jak słychać — najpierw rozpocząć ma bombardowanie dwóch najgorzej uzbrojonych portów, Sedulbar i Kum-Kaleh. — W Konstantynopolu liczą się już z akcyą włoską i czynią przygotowania, celem odparcia ataku. Wątpić atoli należy, czy Turcyi się to powiedzie. Przedewszystkiem brak jej dział, a przy notorycznym braku pieniędzy, nie mogła nawet poważniej pomyśleć o lepszem uzbrojeniu swoich fortów. Tak samo brak jej amunicyi, co znowu ogromnie obniża wartość fortyfikacyi. Słabe strony tureckie są widoczne i dla tego samego już szanse floty włoskiej podczas bombardowania Sedulbaru i Kum-Kaleh są bardzo korzystne.

Oprócz tego flota włoska nie jest wcale lichą, w obecnej wojnie nabrała pewnego doświadczenia i wprawy wojennej, stała już w ogniu przeciwko fortom, przytem ożywiona jest duchem wojowniczym, „nadającym się do zwycięstw", jak powiada Jane, autor dzieł o marynarce angielskiej. Nadto oba forty mogą być ostrzeliwane już ze znacznej odległości, wobec czego dobre wyćwiczenie artyleryi jest momentem decydującym. A że włoska artylerya wojenna jest znakomitą, to fakt znany i uznany przez powagi wojskowe. Linie min podwodnych, których położenie Włosi zapewne bardzo dobrze znają, dzięki swej doskonale funkcyonującej służbie wywiadowczej, dla zdecydowanego i śmiałego przeciwnika nie będą przedstawiały niepokonanych trudności przy wjeździe do Dardanelów. Wysłane naprzód w przedniej straży parowce, mogą tworzyć wyłomy dla wjazdu wielkich i ciężkich okrętów wojennych. Znaną przecież jest rzeczą, że 19 lutego 1807 roku flota angielska, złożona z 8 okrętów liniowych, 4 fregat i kilku mniejszych parowców, sforsowała Dardanele z małemi tylko dla siebie stratami.

Więc i Włochom udać się może i ten atak. Po zdobyciu fortów, pod osłoną floty, wysadzą wtedy oczywiście wojska na ląd i w ten sposób stworzą sobie podstawę do dalszych operacyj wojennych.

Tak się sprawa przedstawia ze stanowiska militarnego. Polityczne następstwa planu włoskiego i przedewszystkiem jego wykonanie, mogą być jednak bardzo przykre i fatalne. Włochy swemi działami, granatami, okrętami wojennemi, swoją przewagą nad Turcyą, chcą zniszczyć i w gruzy zamienić dwa zewnętrzne forty Dardanelów i przez to wszystkie neutralne mocarstwa wciągnąć w poważne zawikłania wojenne. Bo któreż państwo w Europie nie ma politycznych lub gospodarczych interesów w cieśninach morskich, tworzących dojazd pomiędzy Morzem Śródziemnem a Morzem Czarnem? Zamierzona akcya rządu włoskiego powiększa zatem niebezpieczeństwa, jakie wojna ta kryje w sobie dla pokoju europejskiego, może pokoju świata całego, i dlatego z chwilą, gdy nadeszła wiadomość o planie ataku na Dardanele, to znaczy o naruszeniu jednego z najwrażliwszych nerwów polityki europejskiej, jest wskazana największa czujność, aby pożar, jaki tutaj wybuchnie, nie przeniósł się na Bałkan.

Tak ocenia plan rządu włoskiego prasa europejska, taka też prawdopodobnie wytworzyła się o nim opinia w gabinetach europejskich. I dlatego z wielkiem napięciem i niemniejszą obawą Europa oczekuje chwili, w której Włochy zaryzykują niebezpieczną tę nową akcyę, która małą wojnę tripolitańską łatwo zamienić może na wielką konflagracyę europejską.

Szkolnictwo w Galicyi

w r. szkoln. 1909-10.

VIII

P a ń s t w o w e s z k o ł y p r z e m y s ł o w e i h a n d l o w e.

Państwowych szkół przemysłowych było w roku 1909-10 dwie: w Krakowie i we Lwowie, o frekwencyi wynoszącej 1.087 uczniów, wraz z kursami specyalnemi, z czego przypada 488 na Kraków, a 599 na Lwów. Rozdział uczniów na poszczególne oddziały przedstawia się w wyższej szkole przemysłowej, jak następuje: Wyższa szkoła przemysłowa 182, oddział przemysłu artystycznego 27, szkoła uzupełniająca 140, kurs dla maszynistów 65, kurs dla maszynistów kolejowych 21, kurs dla czeladników malarskich 11, kurs dla właścicieli i administratorów dóbr 7, kurs dla gorzelników 14 i kurs dla przeróbki owoców 21. Razem 488, w porównaniu z rokiem poprzednim o 46 więcej. — Z pomiędzy 182 uczniów wyższej szkoły przemysłowej uczęszczało 71 na kurs I, wspólny dla wszystkich, a reszta na dalsze kursa, a mianowicie: na oddział budowniczy 67, na mechaniczny 28, a na chemiczny 26. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło z końcem roku szkolnego 22 (11 z oddziału budownictwa, 5 z oddziału mechaniczno-technicznego i 6 z oddziału chemiczno-technicznego). Z tych 22 uznano 8 za bardzo dobrze uzdolnionych, a 14 za dobrze uzdolnionych. W ciągu roku szkolnego uczniowie odbyli liczne wycieczki naukowe pod kierunkiem profesorów. 25 uczniów oddziału budownictwa, 6 oddziału mechaniki i 2 oddziału chemii odbyło praktykę feryalną, która trwała od 4 do 10 tygodni. Była to praktyka istotnie zawodowa, gdyż wszyscy prawie uczniowie zajęci byli jako robotnicy budowlani lub warsztatowi, co niewątpliwie przyczyniło się do uzupełnienia wykształcenia nabytego w szkole. Budowę okazałego gmachu na pomieszczenie tej szkoły posunięto znacznie naprzód. Oprócz budynku głównego i oprócz osobnego pawilonu dla oddziału chemii, rozszerzono pierwotny projekt jeszcze i na zbudowanie osobnego obszernego budynku warsztatowego, kosztem 250.000 kor. Przez zaopatrzenie szkoły tej w pracownie mechaniczne, nauka udzielana w szkole uzyska pożądane uzupełnienie.

W ciągu roku szkolnego ministerstwo robót publicznych zatwierdziło programy i plany naukowe nowych oddziałów, które mają być przyłączone do już w zakładzie istniejących, a mianowicie: dla szkoły rzemiosł budowlanych i dla szkoły werkmistrzów o kierunku mechaniczno-technicznym i elektro-technicznym. Dla braku miejsca otwarcie tych nowych oddziałów nastąpi dopiero w nowym budynku.

Przeprowadzono również w roku tym reorganizacyę oddziału budownictwa, która polega głównie na tem, że nauka w szkole budowniczych trwa obecnie zamiast ośmiu dziewięć półroczy, z których szóste z rzędu poświęcone jest nauce praktycznej na placu budowy.

W szkole tej frekwencya była jak zawsze liczna i wzrasta z każdym rokiem, a grono nauczycielskie wraz z dyrektorem liczyło 42 osób. Tu dodać jeszcze należy, iż przy szkole istniejąca pracownia chemii fermentacyjnej i stacya doświadczalna dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych, funkcyonowały również wydatnie.

Szkoła przemysłowa we L w o w i e rozpoczęła nowy rok szkolny już w nowym budynku, wzniesionym kosztem państwa przy pomocy gminy miasta Lwowa, w którym uczniowie mają jak najlepsze warunki hygieniczne, zwłaszcza na działach, wymagających urządzeń warsztatowych. Szkoła składała się: ze szkoły rzemiosł budowlanych, obejmującej działy murarstwa ciesielstwa i kamieniarstwa, ze szkoły zawodowej ślusarstwa budowlanego, ze szkoły zawodowej malarstwa dekoracyjnego, ze szkoły zawodowej snycerstwa, ze szkoły zawodowej stolarstwa meblowego, ze szkoły zawodowej tokarstwa, ślusarstwa artystycznego, koronkarstwa, hafciarstwa artystycznego, ze sali publicznej rysunków dla pań, ze sali publicznej rysunków i modelowania dla mężczyzn i ze szkoły przemysłowej uzupełniającej dla przemysłu budowlanego, artystycznego i mechaniczno-technicznego.

W zakładzie tym odbywały się także kursy specyalne, a mianowicie: kurs wydziałowy z przedmiotów grupy III, kurs rysunków zawodowych dla dalszego kształcenia nauczycieli uzupełniających szkół przemysłowych, kurs specyalny dla palaczy i maszynistów i kurs przemysłowo-kupiecki.

Grono nauczycielskie wraz z dyrektorem liczyło 39 osób, nadto w szkole tej zatrudnionych było 8 werkmistrzów i pomocników.

Państwowych s z k ó ł z a w o d o w y c h było 5, w porównaniu z rokiem poprzednim o 1 więcej, t. j. Szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Zakopanem (175 uczniów), taka sama w Kołomyi (80 uczniów), szkoła przemysłu żelaznego w Sułkowicach (80 uczniów), szkoła ślusarska w Świątnikach (82 uczniów) i nowo powstała szkoła ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu (45 uczniów) wraz z kursami specyalnymi — razem uczniów 462. Szkoły te stają się coraz bardziej punktem oparcia dla przemysłów miejscowych, które szukają w nich nietylko inteligentnych pomocników, lecz także i fachowej porady.

Akademia handlowa we Lwowie obejmuje 4 klasową szkołę handlową (akademię) z normalnym planem naukowym, obowiązującym wszystkie wyższe szkoły handlowe w Austryi, w połączeniu z nią szkołę handlową uzupełniającą dla kształcenia praktykantów handlowych i specyalne kursa zawodowe, razem 307 uczniów.

Akademia handlowa w K r a k o w i e doznała również znacznego rozszerzenia, gdyż obejmuje obecnie czteroklasową akademię handlową, dwuklasową niższą szkołę handlową dla chłopców takąż szkołę dla dziewcząt, kurs abituryentów, szkołę uzupełniającą i wieczorne kursa zawodowe dla dorosłych, razem 521 uczniów i uczennic. Wobec tak pomyślnego rozwoju tego zakładu Rada szkolna krajowa od kilku lat czyni starania, aby państwo szkołę tę przyjęło na swój etat. Starania te odniosły ten skutek, iż ministerstwo wyznań i oświaty utworzyło w ro-

---

TADEUSZ KONCZYNSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

84 (Ciąg dalszy.)

Mimo, iż Wańkowski nalegał na nią w listach, aby natychmiast zapisała się do szkoły artystycznej, prowadzonej przez znakomitego pedagoga Agryppę Chenier, pani Wanda odkładała tę formalność z dnia na dzień, a jedyną rzeczą, którą uczyniła, to było wyszukanie pracowni w pensyonacie pani d'Arras. Lecz o pracy nie było mowy.

Dnie i noce bywało, iż przeżywała na ciągłych rozmyślaniach i walkach z sobą. Chwilami ogarniało ją przerażenie na myśl, że Wańkowski może zupełnie nie wróci, że wyjazd jego na Litwę był tylko upozorowaniem ucieczki od niej i że listy, pisane przez niego, były tylko umiejętnem stopniowaniem, zmierzającem do rozwiązania wszelkich zobowiązań względem niej i tak jeszcze bardzo wątłych i nic nieznaczących.

Była zła na siebie za swą nieufność do ludzi i podejrzliwość, lecz fale zniechęcenia i niewiary nieustannie wracały.

Pewnego wieczoru, kiedy właśnie oparta o futrynę okna śledziła zapalające się ognie nad Sekwaną, usłyszała pukanie do swej pracowni.

Obejrzała się. To była pani d'Arras.

— Telegram do pani — rzekła.

Pani Wanda zatrzęsła się i zbladła. Rozerwała szybko papier, i nie panując zupełnie nad sobą, przeczytała głośno:

— „Porzuciłem wszystko, będę za trzy dni. Cezary Wańkowski".

Telegram był pisany w języku francuskim. Wanda w pierwszej chwili zaśmiała się, lecz następnie wzruszona wiadomością, na którą z utęsknieniem czekała i wyczerpana nerwowym niepokojem, rozpłakała się głośno.

Pani d'Arras zawahała się, czy zostać, czy odejść. Delikatność wrodzona nakazywała jej wyjść natychmiast, lecz współczucie przemogło i na ustach jej zabrzmiały słowa:

— Nieprawdaż, że pani mnie uważa za swoją starszą siostrę? pani powiedziała mi to przed kilku dniami.

Wanda podniosła na nią oczy pełne radości i pełne łez zarazem.

— Tak, tak — potwierdziła.

— Zatem, siostra starsza zostanie, bo widzi, że „ktoś" jest bardzo wzruszony, a niema nikogo, z kim mógłby pomówić — a w takich chwilach trzeba pomówić z ludźmi, trzeba... każdy człowiek jest dla drugich stworzony...

Wanda nie mogła się zdobyć na żadne słowo odpowiedzi, nerwowo chodziła tam i z powrotem po pokoju, rada jednak była niewymownie, że pani d'Arras odzywa się do niej, i że się nią zajmuje.

Tyle tygodni spędziła w zupełnem odosobnieniu! Tak bardzo stęskniła się za rozmową serdeczną, gorącą.

— Panią dręczy niepokój — odezwała się znowu pani d'Arras — a mnie równie dobrze dręczyła myśl, że pani była nieszczęśliwa przez te ostatnie dnie...

Wanda opanowała się i żywo odparła:

— Ale teraz jestem szczęśliwa, jak nie byłam może nigdy w życiu!

— O, to dobrze o, to dobrze — potakiwała pani domu.

— Ten telegram — mówiła Wanda gorączkowo — otwiera nowy okres mojego życia... pierwszy skończył się... stanęłam przed nowym, nieznanym, pięknym sfinksem. Tak pani Franciszko! wszystko, co jest we mnie najlepsze, teraz dopiero zagra we mnie. O ja się nie cofnę, nie!

— Oni wszyscy — ciągnęła bezładnie — nie znają mnie! ale praca, która mnie pociąga, jest mojem wszystkiem! znalazłam człowieka, który mnie odczuwa, który wywiedzie mnie w górę! do jasnego słońca!

— Ach, jak ja zawsze tęskniłam do Paryża! słyszy pani? do pani rodzinnego miasta! bo tu moje odrodzenie się dokona! on również tu będzie ze mną! zobaczy pani, jakie prace będą powstawały w mojej pracowni pod jego okiem — —

— Na przeszłość rzuciłam kir niepamięci... niech zakryje wszystko to, co było przykre i brzydkie... przedemną jasne słońce sztuki! tak mówi on... mój wybrany!

Wyrzuciła to wszystko jednym prawie tchem. Słowa biegły za słowami, jak liście suche, pędzone wichrem bez opamiętania w dal...

Pani d'Arras pociągnęła ją miękko za rękę i posadziła przy sobie.

— Wspomniała mi pani kiedyś — rzekła — że jej rodzinne strony leżą wśród gór. Pięknie mówiła mi pani o tem morzu śniegu, który na kilka miesięcy zakrywa u was doliny i góry. Pani widać kocha swój kraj?

— O tak... on był poezyą mego życia...

— Tam pani marzyła — snuła dalej pani d'Arras delikatny łańcuch swych myśli, zmierzając do wytkniętego celu — i z tych marzeń wyrosły jej pragnienia...

— O tak, tak — powtarzała jak echo pani Wanda.

— Poezya ziemi jest najsilniejszym narkotykiem — odezwała się znowu pani Franciszka — ja to wiem równie dobrze i znam równie dobrze. Moją młodość spędziłam u ciotki w Wogezach. Kiedy pieściłam w mych rękach, wiolonczelę, zdawało mi się nieraz, że lasy górskie szepcą do mnie: „wyśpiewaj naszą pieśń, pieśń mocy, wiary, zwycięstwa...! jeśli zapłaczemy kiedy, zapłacz i ty na strunach swego instrumentu! przypomnij rodakom, na co nasze szczyty patrzyły dawniej, a na co dziś patrzą... lecz nie upadaj na duchu... nad przeszłością podumaj, ale czerp siłę i moc wytrwania z nas... wszak my trwamy..."

Pani d'Arras pochyliła głowę.

— I cóż stało się z pani muzyką? — zapytała Wanda z żywem zainteresowaniem.

Pani Franciszka rzuciła krótkie, ciche słowo:

— Żyje.

— Mówiono mi — rzekła prawie nieśmiało Wanda — że rokowano pani piękną przyszłość, i że pani jest natchnioną artystką...

— Tak mówią ludzie — zabrzmiała odpowiedź — ja wiem tylko, że kocham muzykę, i że moja wiolonczela, to moje drugie usta wymowniejsze, czulsze, niż te, któremi teraz do pani się odzywam. A przytem moja muzyka ma jeszcze jedną cudną tajemnicę.

— Jaką?

— Przynosi szczęście — —

— Komu?

— Moim najdroższym... i mnie...

— Ach, to pani chciała powiedzieć?

— Tak, to — odparła pani d'Arras z prostotą wielką.

Nastało wymowne milczenie.

Pani Wanda przymknęła oczy i przypomniała sobie scenę, której stała się przypadkowo świadkiem w pierwszych dniach swego pobytu w pensyonacie.

Oto późnym wieczorem, kiedy weszła do pokoju pani d'Arras, sądząc, że wchodzi do wspólnego salonu, ujrzała, jak blisko kominka, siejącego do koła czerwone blaski, siedziała pani domu, grając na wiolonczeli, a tuż obok niej, z odchyloną w tył głową, z zamkniętemi oczami, z purpurowymi płomieniami na czole, zatopiony w fotelu dumał jej mąż ociemniały, opodal zaś na niskiej kozetce tuliły się do siebie jej córki zapatrzone w matkę z zachwytem, jak w świętą

(C. d. n.)

ku sprawozdawczym państwową posadę dyrektora i trzy posady nauczycieli rzeczywistych.

Niższych dwuklasowych szkół handlowych było 6 (4 męskie i 2 żeńskie), z tych 3 publiczne: żeńska przy liceum im. król. Jadwigi we Lwowie 92 uczenic i przy Akademii handlowej w Krakowie 96 uczenic a w szkole męskiej uczniów 52.

Brak dostatecznej liczby publicznych szkół handlowych dla wykształcenia pomocniczych sił w handlu i przemyśle spowodował utworzenie licznych prywatnych szkół i kursów handlowych, z których zasługugują na uwagę:

Prywatna szkoła handlowa Towarzystwa szkoły handlowej we Lwowie (188 uczniów i uczenic), Ozyasza Gotthelfa w Samborze (139 uczniów) Weinberga w Stanisławowie (124 uczniów), szkoła handlowa Towarzystwa Szkoły Ludowej w Tarnopolu i prywatne szkoły w Drohobyczu, Lwowie, Przemyślu, Tarnowie i Tarnopolu, które liczyły razem 203 uczniów i uczenic.

Z powyższego przeglądu wynika, że szkoły przemysłowe i handlowe znajdują się w stadyum ciągłego przekształcenia i uzupełnienia się nowymi oddziałami lub kursami, tudzież w ciągłym rozwoju wewnętrznej organizacyi.

Ministerstwo robót publicznych zezwoliło zasadniczo na koedukacyę we wszystkich szkołach państwowych przemysłowych bez wyjątku, czyniąc przyjęcie kobiet do zakładu zawisłem jedynie od tego, czy odnośny zawód może być wogóle wykonywany przez kobietę. *(bb.)*

Kronika.

Kraków, 13 marca.

Germanizacya w magistracie krakowskim. Od dawnego czasu ustalił się w Krakowie zwyczaj, że magistrat krakowski w korespondencyi urzędowej z władzami wojskowemi, załatwiając różne sprawy polityczne w swoim zakresie posługiwał się językiem polskim. W ostatnich czasach jednak zaszedł niepożądany fakt, że władze wojskowe zgłosiły do magistratu w tej sprawie zażalenie, żądając korespondencyi niemieckiej.

W odpowiedzi na to prezydent miasta wystosował do wydziałów magistratu okólnik, w którym, jak donosi „Naprzód", powołując się na dawniejsze rozporządzenia ministeryalne i okólnik namiestnictwa z 14 listopada 1911 L. 17339, wezwał wydziały magistratu do korespondowania z władzami wojskowemi w języku niemieckim i równocześnie do jak najściślejszego przestrzegania odnośnych przepisów na przyszłość.

Nie wątpimy, że sprawa ta będzie przedmiotem interpelacyi w Radzie miejskiej i tam należycie omówiona i wyjaśniona zostanie.

Wystawa architektoniczna w Krakowie. Jak wiadomo, jednym z ważnych objektów, będzie domek dla dwóch rodzin robotniczych. Wybudowany on będzie podług planów Fr. Mączyńskiego z kamieni cementowych pustych, wyrobu fabryki Klemensa Pokornego w Chyrowie, która dostarcza cały ten materyał wraz z pokryciem dachu. Materyał ten ekonomiczny najbardziej się nadaje do budowy domku taniego. Umeblowanie wykonują majstrowie stolarscy: Kobos z Podgórza (kuchnia) i Chrobak z Krakowa (pokój mieszkalny). Ogródek koło domku urządza krakowskie Towarzystwo ogrodnicze.

Dowiadujemy się, że firma L. i G. Kaden, która tak wybitny udział bierze w wystawie, dostarcza do głównych pawilonów wyprawy (terra bona), która jest wyrobem krajowym z fabryki w Krzeszowicach.

Sprawy miejskie. Posiedzenie komisyi budżetowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego. Komisya przyjęła na podstawie referatu radcy miejskiego dra Wasunga dział „Sztuka i zabytki historyczne", oraz na podstawie referatu radcy Bandrowskiego dział „Oświata"; nad oboma działami budżetu przeprowadziła komisya szczegółową dyskusyę. W końcu wybrała referentem generalnym budżetu r. m. Jana Kantego Federowicza.

Ochrona dzieci. Walne zgromadzenie krakowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci, odbędzie się w sobotę 16 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska l. 1). Porządek dzienny: I. Referat o projekcie ustawy o prawie karnem dla młodzieży (ref. radca Wyrobek). II. Dyskusya nad wnioskami do uchwalenia rezolucyi w sprawie projektu ustawy o ochronnem wychowaniu, postawionymi przez dra Bujaka na walnem zgromadzeniu w dniu 2 marca. III. Sprawozdanie i wnioski komisyi administracyjnej w sprawie organizacyi związku stowarzyszeń, zakładów i instytucyj zajmujących się ochroną dzieci w Krakowie (referent radca Szybalski). IV. Sprawozdanie i wnioski komisyi pedagogicznej w sprawie hygieny szkolnej (referent dyrektor gimnazyum Winkowski).

Stow. kupców i młodzieży handlowej. W piątek 15 b. m. o godzinie 9 wieczór odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie w lokalu przy ul. Wolskiej l. 14, parter. Porządek dzienny: Sprawozdanie wydziału z czynności za rok 1911; Zamknięcie rachunków za rok 1911 i udzielenie absolutoryum; Uchwalenie budżetu na rok 1912; Zmiana statutu; Udzielenie wydziałowi pełnomocnictwa: a) do nabycia od gminy m. Krakowa gruntu pod budowę tanich mieszkań dla członków stowarzyszenia; b) do zaciągnięcia pożyczki na realność, celem zadatkowania gruntu; c) do wystarania się o udzielenie pożyczki na budowę tanich mieszkań; d) do przeprowadzenia budowy tanich mieszkań; Wybór 5 członków wydziału i 3 członków komisyi kontrolującej; Wybór komisyi. W razie braku kompletu odbędzie się drugie Zgromadzenie o godz. wpół do 10 tego samego dnia wieczór, bez względu na ilość członków.

Z Tow. technicznego. W dniach 14, 15 i 16 marca o godzinie 7 wieczór w sali Tow. technicznego (Straszewskiego 28 II p.) odbędą się odczyty inżyniera Jana Fischera „O teoryi żelazo-betonu i jego zastosowaniu w praktyce". — Goście mile widziani.

Dnia 8 marca wygłosił star. kom. bud. kol. państw. inż. Henryk Schall odczyt z dziedziny wyrobu szkieł optycznych do celów naukowych.

Omówiwszy na wstępie trudności uzyskania surowca wolnego od żużli i naczyń do topienia wytrzymujących 1800 stopni gorąca, przeszedł następnie wszystkie fazy wyrobu, aż do ostatecznego oszlifowania i polerowania soczewek. Wykazał, że skutkiem pracy umysłowej ludzkiej, po zupełnem oszlifowaniu i polerowaniu wartość materyału surowego wzrosła o 100,000.000 ponad wartość pierwotną. Złoto i platyna nie przedstawiają wobec szkieł tej samej wielkości żadnej wartości, jedynie radyum jest nieco droższem.

Dyapozytywy z grzeczności wypożyczone przez firmę Zeissa w Jenie tłómaczyły jasno przebieg prac warsztatów optycznych i fabryki szkła surowego.

Z uniwersytetu. PP. Szymon Hoffmann, absolwent akademii eksportowej w Wiedniu, rodem z Krakowa i Zygmunt Kozłowski, praktykant wydziału krajowego we Lwowie, rodem z Krakowa, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Dziesięciolecie cytrzystów. Celem uczczenia dziesięcioletniego istnienia krakowskiego Towarzystwa miłośników cytry, odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godzinie 6½ w lokalu Towarzystwa (Floryańska 39, II p.) uroczysty wieczór. W programie: Sartorio polonez na 8 cytr; przemówienie wiceprezesa Tow.; Cesar Cui „Romano", Kopystyński „Mazurek eleg." odegra na wiolonczeli p. Kopystyński; Zamorski „Hiposita", Walter „Santa Lucia", Huszka „Prince Bob" odegra orkiestra mandolinowa z 15 osób; Paschinger „Ana Stella confidente" i Gruber „Bajka" odegrają na cytrach prof. Stach i G. Senowska. W części drugiej prócz udziału orkiestry mandolinowej i ensemblu cytrowego, deklamować będzie jedna z artystek teatru miejskiego i śpiewać p. Anna Siemińska.

Z Tow. ogrodniczego. Miesięczne posiedzenie Towarzystwa odbyło się w ostatnią środę pod przewodnictwem prof. Ziobrowskiego. Po załatwieniu spraw administracyjnych oznajmił prof. Brzeziński, że w dniu 18 b. m. rozpoczną się kursa ogrodnicze dla nauczycieli w porozumieniu z krajową Radą szkolną.

Wydział Towarzystwa ogrodniczego ogłasza, że otwiera wpisy do wytworzyć się mającej w łonie Towarzystwa sekcyi pszczelniczej. Sprawa ta wywołała, zwłaszcza u obecnych rolników i bartników, żywe zadowolenie. Nawiązując do tej sprawy, omówił p. Stabrowski nowy typ ramek do ulów i przedstawił modele.

Premie dla członków stanowić będą drzewka owocowe, nasiona, kwiaty doniczkowe lub gruntowe. Zgłoszenia wyboru przyjmuje zakład Towarzystwa „Glinka" na Prądniku Czerwonym.

Następnie odbył się odczyt p. Klusa „O kameliach". Roślina ta dzisiaj z wodnego kwieciarstwa usuwana, jednak tak ładna i lubiana, wprowadzona została do Europy przez Anglię w początku XVIII wieku. Przeszła zwykłe koleje nowości. Płacono tysiące za ładne odmiany, później hodowana na olbrzymią skalę, spowszechniała. Dzisiaj wypierają ją inne kwiaty; głośną zaś przeciwniczką kamelii stała się róża. Referent opisał w zakończeniu hodowlę tej rośliny. Odczyt wywołał żywą dyskusyę i interesujące przyczynki opisowe.

Pan Wojtych przedstawił z ogrodów krzeszowickich grupę ślicznych hortensyj w najnowszych odmianach francuskich, opisując ich hodowlę. Rośliny te zamieniły salę posiedzeń w uroczy ogród, przynosząc zaszczyt hodowcy, a słowa uznania i podzięki dostojnej ich właścicielce.

Z Balic dostawił ogrodnik, p. Nawrocki dwa egzemplarze hortensyi. Inspektor Pol przedstawił staśmiony hiacynt, odmiany gigantea, o 70 kwiatkach. Nadto z hodowli ogrodu botanicznego przedstawił p. Pol olbrzymi kwiat „Amosphophalus Rivieri" na 1 metr wysoki, o dziwnej woni i zabarwieniu. Z pola doświadczalnego przedstawił p. Paluch okaz wielkiego szkodnika drzewek, dzikiego królika, o którym dotychczas nie słyszano po tej stronie Wisły. Tępienie go leży w interesie właścicieli sadów.

Posiedzenie zakończono rozlosowaniem kwiatów między obecnych członków.

Teatr maryonetek w Krakowie. Nowy program, którego przedstawienia dziś, we środę, się rozpoczynają, przynosi następujące inscenizowane utwory: „Walka Krakusa ze smokiem", obraz sceniczny, stanowiący dalszy ciąg przedstawianych w teatrze maryonetek legend z zamierzchłych dziejów Polski, dalej baśń „O panu Twardowskim", pełną nadzwyczajnych efektów czarodziejskich, tak mile zawsze witanych przez milusińskich, którzy teatr lalek już pokochali, oraz bardzo ładne intermedyum Bolesławicza p. t. „Kostusia", przedstawiające, jak pijany Wojciech chciał śmierć oszukać, a sam się oszukał. Programu dopełnia „Opowiadanie starego lirnika", stanowiące rodzaj prologu do przedstawienia, oraz czarodziejski balet. — Baśń o Twardowskim, pełna nadzwyczajności, pełna niebywałych efektów, obudzi niewątpliwie największe zainteresowanie. Wszystkie lalki wykonane zostały w Krakowie przez artystę malarza p. A. Setkowicza, dekoracye przez artystę malarza Z. Wierciaka.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godziny 3 do 5 i od 6 do 8 wieczorem. We środy i piątki przedstawienia popularne po cenach zniżonych, od godziny 5 do 7. Lokal teatru mieści się w domu przy ulicy św. Jana 8, parter.

Z Tow. przyrodników im. Kopernika. Walne zgromadzenie odbędzie się we czwartek 14 bm. w sali zakładu mineralogicznego o godz. 6 wieczór. Na porządku dziennym sprawozdanie i wybory.

Odczyt. We czwartek, 14 b. m., o godzinie 7 m. 45 wieczorem w „Zjednoczeniu" prof. dr St. Stroński wygłosi odczyt p. t. „Reforma ordynacyi wyborczej do Sejmu". Wstęp dla członków 20 h., dla gości 50 hal.

W „Polonii" (Plac Maryacki 7) dzisiaj o g. 7 wieczór odbędzie się odczyt Br. Jaworskiego pod t. „Ziemie polskie pod zaborem pruskim od ostatniego rozbioru Polski do utworzenia „Księstwa Warszawskiego".

Wycieczka narciarska. Sekcya narciarska A. Z. S. urządza w niedzielę 17 b. m. wycieczkę na Babią Górę pod przewodnictwem p. Wacława Majewskiego. Wyjazd w sobotę 16 bm. o godz. 3·45 po poł. Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela się w lokalu A. Z. S. Coll. Novum, parter, sala nr 2 w godz. dyżurowych od 7 do 8 wieczorem.

Z kraju.

Zawody narciarskie w Zakopanem, urządzone dn. 10 b. m. przez krakowski Akad. Związek Sportowy, odbyły się w warunkach terenu, jak na obecną zimę, bardzo dobrych. Śnieg duży, ciężki i w dolnych partyach nieco lepiący się, był jeszcze idealnym wobec poważnej obawy, że wogóle zawody nie będą się mogły odbyć. Również liczba widzów, dochodząca paruset osób ku końcowi sezonu, wykazuje coraz znaczniejsze zainteresowanie się tym sportem. Wyniki były następujące:

Bieg juniorów. Start z nad drugiej skałki w Suchym Żlebie, meta na dolnych Kalatówkach. 1) L. Rudke 3·04 m., 2) J. Jaworski 3·15 m., 3) Wł. Dutkiewicz 3·50 m. Startowało 5. Trzy nagrody w plakietach, 1 złota, 2 srebrne.

Bieg nowicyuszów. Start pierwsza skałka w Suchym Żlebie, meta jak poprzednio. 1) K. Sieraczyński 2·47 m., 2) L. Leszko, 3) A. Ferens 3·45 m. Startowało 6. Dwie nagrody w plakietach, złota i srebrna.

Bieg gości. Start z Wrótek, meta jak poprzednie. 1) Hubert 3·09 m., 2) Lesiecki 3·26 m., 3) Zdyb 3·33 m. Startowało 5. Trzy nagrody w plakietach, 1 złota, 2 srebrna.

Bieg o mistrzostwo A. Z. S. z przełęczy Goryczkowej, meta na Kalatówkach przy dolnych szałasach. 1) J. Jaworski 13 24⅖ m., 2) L. Rudke 13·54 m., 3) Wł. Dutkiewicz 14·40 m. Startowało 7. Nagrody: pierwsza plakieta złota, dwie następne srebrne i nagroda honorowa dla zwycięzcy.

Wspomnieć należy o godnym uznania współudziale członków Sekcyi Nar. T. T. pp. Maryusza Zaruskiego i G. Kaleńskiego w charakterze sędziów.

Tarnów, 12 marca. (Z Rady miejskiej. — Koncert Lalewicza. — „Zaczarowane koło").

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem burmistrz przedstawił trzech ekspertów, którzy mają zbadać urządzenia tarnowskiej elektrowni i wykazać ewentualne braki. Są to dyr. Drexler i prof. Hohenek z Wiednia, oraz profesor Nowak z Pragi.

Po interpelacyach r. Holzapfla i prof. Wojciechowskiego w sprawie nieporządków na Grabówce i ul. Seminarskiej, przystąpiono do porządku dziennego. Dłuższa dyskusya toczyła się przy najmie 7 pomieszkań w realności funduszu teatralnego. Przemawiali r. Holzapfel, Margulies, dr Goldhammer, dr Bornet i burmistrz. Poruszono między innemi sprawę niezmiernie dla miasta naszego aktualną: sprawę budowy teatru. Sympatyczny oddźwięk na sali znalazły słowa dra Goldhammera, który podał myśl postawienia teatru na plantach kolejowych, na miejscu, będącem własnością księcia Sanguszki, zwłaszcza, że księżna okazała gotowość wydzierżawienia miejsca za śmiesznie małą cenę. Ostatecznie uchwalono wniosek dra Borneta, aby magistrat w przeciągu miesiąca przyszedł na Radę ze sprawozdaniem w sprawie budowy teatru.

Z kolei załatwiono bez dyskusyi szereg spraw. I tak uchwalono pięć wniosków co do lokacyi kapitałów funduszów w zarządzie gminy zostających, załatwiono wyniki przetargu na najem pomieszkań w realnościach miejskich i w realności funduszu podupadłych mieszczan, dyrektorowi wodociągów, p. Ursiniemu przedłużono urlop o 4 tygodnie, ustanowiono na rok 1912 podatek wodociągowy w wysokości 5 procent od czynszów, oraz zezwolono na wniesienie rekursu do ministerstwa robót publicznych w sprawie wywłaszczenia części parceli budowlanej, będącej własnością p. W. Łuszczewskiej.

Sprawa regulacyi ul. Żydowskiej wywołała żarliwą dyskusyę, w której zabierali głos prócz dyr. bud. Zaremby, radni Szatko, Rypuszyński, dr Müt?, dr Ringelheim, Holzapfel, prof. Wojciechowski, Kupferberg, Schwanenfeld, dr Rappaport, Margulies, dr Merz i dr Offner. Większość magistratu, nie chcąc regulacyi tego prawdziwego „ghetta", starała się przeforsować odrzucenie wniosku mniejszości magistratu, lecz wniosek ten olbrzymią większością głosów uchwalono. Regulacya ul. Żydowskiej obejmie rozszerzenie tej ulicy z 6 (!) do 10 metrów w ten sposób, że z obu stron będą wzięte po 2 metry. Postępowi stało się zadość.

Koncert Lalewicza i Kochańskiego odbył się w kasynie 9 b. m. przy wysprzedanej widowni. Sukces artystyczny bardzo wielki.

Kółko amatorskie „Sokoła" dało w sali własnej „Zaczarowane Koło" Rydla, przy przepełnionej sali. Doskonałą młynarką była p. Kwoczyńska, p. Sielicki dał nam wprost przepysznego Maciusia, niezrównanym był p. Ostręga w roli drwala. Inne role wypadły zupełnie poprawnie. P. Kołodziejsk (młynarz), p. Spólnik (Jasiek), p. Wilczyński (wojewoda), p. Kupietzówna (wojewodzianka), p. Szczudło (Boruta), p. Böhm (kusy) grali ładnie, a miejscami nawet artystycznie. Jednem słowem „Kółko amatorskie Sokoła", porwawszy się na rzecz niezwykle trudną, nietylko podołało zadaniu, lecz sprawiło swoim członkom prawdziwie artystyczną biesiadę.

Ulgi w Krynicy. Otrzymujemy następujący komunikat:

Na podstawie reskryptu ministerstwa rolnictwa przysługuje urzędnikom państwowym, nauczycielom i nauczycielkom publicznych szkół i zakładów naukowych prawo korzystania w zakładzie zdrojowym w Krynicy z biletów kąpielowych za opłatą połowy ceny taryfowej w I. i III. sezonie, to jest w czasie od 15 maja do 30 czerwca i od 25 sierpnia do 10 października dla siebie, żony i niezaopatrzonych dzieci bez wnoszenia pisemnego podania, jedynie za wykazaniem się przed miejscowym zarządem zdrojowym świadectwem bezpośredniego przełożonego co do charakteru służbowego i ilości najbliższych członków rodziny. Urzędnicy VIII. lub wyższej klasy rangi otrzymują bilety I. klasy, urzędnicy trzech niższych rang bilety II. klasy. Słudzy państwowi otrzymują w tych samych warunkach półpłatne bilety III. klasy.

Prośby o bezpłatne bilety w I. i III. sezonie, zaopatrzone w świadectwo lekarskie i dowód niezamożności należy wnosić do namiestnictwa w terminie najpóźniej do 31 maja każdego roku. Podania, wniesiono po tym terminie, nie będą uwzględniane. W sezonie głównym, to jest w czasie od 1 lipca do 25 sierpnia, nie udziela się żadnych ulg.

Wadowice, 11 marca. (Towarzystwo pomocy przemysłowej). Nasze Towarzystwo wykazuje ożywioną działalność; w najbliższym czasie przystępuje do założenia pracowni wyrobów trykotowych i pończoszniczych. Towarzystwo popiera wybitnie założone niedawno w tutejszem gimnazyum warsztaty studenckie i zajmuje się powstającą w Wadowicach spółką stolarską. Podnieść należy, że przełamało obojętność miejscowej ludności i wykazuje w ostatnich czasach poważny wzrost liczby swoich członków; z czasem będzie należało z pewnością do najczynniejszych ogniw Ligi pomocy przemysłowej.

Nowy Sącz, 12 marca. (Koncert Lutni). Tow. Lutnia urządziło onegdaj dziesiąty z rzędu koncert śpiewacki. Produkcye tego sympatycznego Towarzystwa mają już w mieście i okolicy ustaloną sławę. Tym razem współdziałał p. Schwarcenstein, wirtuoz-skrzypek i p. Lipski, jako akompaniator fortepianowy. Program koncertu był nader starannie ułożony; na plan pierwszy jednak wysunęły się produkcye solowe p. Schwarcensteina, który czarował słuchaczy techniką i ślicznym, głębokim tonem. P. Lipski akompaniował świetnie, dając doskonałą podporę skrzypcową, zwłaszcza w pieśniach Karłowicza. Jako solista nie mniejszy również zdobył aplauz, zdobywając gromkie oklaski. Program dopełniły produkcye Lutni pod batutą prof. Kosińskiego.

Dziesięć już koncertów o wysokim poziomie artystycznym, to piękny dorobek Lutni, której rozgłos trafił i za kordony; jak się bowiem dowiadujemy, Lutnia warszawska zaprosiła swoją siostrzycę do współudziału w tegorocznym jubileuszu, jaki w lipcu obchodzić będzie.

Wieczór narciarski w Nowym Sączu. Za inicyatywą Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy z Krakowa urządza Koło Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid" we czwartek 14 b. m. W sali kasynowej w Nowym Sączu Wieczór narciarski z obrazami świetlnemi najnowszych przeźroczy Alp, Tatr i Beskidu. Staranne przygotowanie wieczoru, a także prelegent w osobie przodownika T. T. N. sprowadzą z pewnością tłumne zastępy mieszkańców Nowego Sącza i okolicy.

Ze świata.

Młodzież polska w Berlinie. Z Berlina piszą nam:

Interesentów „Kasy Bratniej Pomocy" w Berlinie w Charlottenburgu uprasza się przesyłki pieniężne i listy podczas miesięcy marca i kwietnia b. r. przesyłać na ręce przewodniczącego p. Jana Bajońskiego, kand. med. pod adresem: Ostrów, Poznańskie, Mięsne targowisko 2/II (Ostrowo, Pos., Fleischmarkt 2/II). Kolegom ponownie lub świeżo przybywającym na studya do Berlina służy bliższemi informacyami również przewodniczący.

Pogłoski o ucieczce Macocha. Z Wiednia telefonują: Jedna z tutejszych agencyj dziennikarskich zwróciła się telegraficznie do dyrekcyi więzienia w Piotrkowie z zapytaniem, czy prawdą jest, że Macoch uciekł. Dyrektor odpowiedział, że Macoch nie opuścił więzienia. Mimo to w Piotrkowie utrzymuje się pogłoska o jego ucieczce, a nawet wczoraj miano tam aresztować 5 osób za współudział w zmowie, mającej na celu umożliwienie ucieczki Macochowi.

Sześciokrotne podwyższenie należytości telefonicznych za linie boczne. Abonenci telefonów lwowskich, posiadający linie boczne, otrzymali dziś zawiadomienie od zarządu telefonów, że należytość za linie boczne zostanie od 1 lipca podwyższoną sześciokrotnie, mianowicie z 40 kor. na 290 koron rocznie! Abonentom pozostawiono zaledwie trzy dni czasu do oświadczenia się, czy na tę podwyżkę się godzą, inaczej 1 lipca linie boczne zostaną zamknięte. Tej olbrzymiej i wprost anormalnej podwyżki należytości za linie boczne niczem wytłumaczyć sobie nie można. Prawdopodobnie zarządowi telefonicznemu idzie o uwolnienie kabli, nie chce jednak tego wprost powiedzieć i chwyta się środka, który zmusi wszystkich abonentów linij bocznych do wyrzeczenia się ich usług. Jest to jednak sposób, który wyrządza ogromne szkody ruchowi telefonicznemu i który musi spotkać się z ogólnem oburzeniem.

Oprócz Lwowa chwycił się takiego samego sposobu zarząd telefoniczny w Bernie morawskiem, gdzie już przed kilku dniami opublikowano sześciokrotną podwyżkę za boczne linie telefoniczne. W Bernie jednak natychmiast zebrały się wszystkie korporacye handlowe, przemysłowe i instytucye obywatelskie i podniosły ostry głos oburzenia i protestu. Wysłano też do ministra handlu memoryał, wykazujący że taka podwyżka zarządzona nagle, w sposób nie praktykowany w żadnym kraju cywilizowanym, jest także nieprawną, gdyż wedle § 38 przepisów telefonicznych każda zmiana taryfy musi być poprzód opublikowaną w dziennikach urzędowych.

Zmarli.

Z Aksentowiczów Romana Wnuczkowa Łobaczewska, żona wicesekretarza Izby handlowej i przemysłowej, zmarła we Lwowie.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożył Klub rękodzielniczo-mieszczański 116 K.

Składki. Na Macierz śląską złożyli koledzy i koleżanki ś. p. Małgorzaty Ulrichówny 20 K, zamiast kwiatów na grób w rocznicę jej śmierci.

Na pomnik A. Mickiewicza w Paryżu złożył p. Małecki 10 K.

Z kalendarza. We środę 13 marca: Katarzyny Bon. i Krystyny; we czwartek 14 marca: Leona bm. i Matyldy król.; w piątek 15 marca: Klemensa w. i 5 Ran P. J.

Wschód słońca dnia 13 marca: o godzinie 6 m. 00; zachód o godzinie 6 min. 40; długość dnia godzin 11 min. 40.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 12 marca termometr doszedł od + 0·8 do 8·0 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 13 marca o godzinie 7 rano stan barometru 751·5 mm., termometru 2·2 Cel.; wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa + 3·3, najniższa — 1·1°. Ciśnienie powietrza 687. Kierunek wiatru wachodni. Śnieg leżący mokry. Prognoza: pochmurno, wiatr halny.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Rok 1813".
We czwartek: „Rok 1813".
W piątek: „Rok 1813".
W sobotę: „Nerwowa awantura".
W niedzielę po południu „Kordyan"; wieczór: „Nerwowa awantura".
W poniedziałek: „Rok 1813".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We środę: P. Kazimierz Czapiński: „Frank Wedekind". (1 wykład.)

We czwartek: Dr Wład. Poliński: „Stosunek świata zwierzęcego do otoczenia". (II wykład ilustr. obrazami świetlnemi.)

W piątek: Dr Władysław Poliński: „Stosunek świata zwierzęcego do otoczenia". (III wykład ilustr. obrazami świetlnemi.)

Dział ekonomiczny.

*** Apel do Kół rolniczych** skierowuje Liga pomocy przemysłowej z uwagi na zbliżającą się porę wiosenną, ażeby zwróciły baczną uwagę na olbrzymie szkody materyalne, jakie kraj nasz ponosi z powodu braku plantacyi nasion rolniczych, polnych i ogrodowych. Galicya płaci rocznie za nasiona, sprowadzane z zagranicy — licząc, że każdy powiat galicyjski sprowadzi ich tylko za 50.000 koron — razem kwotę 4.000.000 koron. Firmy budapeszteńskie, czeskie, kwedlinburskie, frankfurckie — ciągną z Galicyi olbrzymie zyski za nasiona. Ostatni czas, żeby w Kołach rolniczych wszczęto planową akcyę, celem utworzenia plantacyj i selekcyi nasion rolniczych handlowych, na większą skalę. Nasiona w kraju wyprodukowane, zastosowane do naszych warunków klimatycznych, będą odpowiedniejsze, drozsza uprawa nasion przy[illegible] większych zarobków i powstrzyma [illegible] a handle krajowe nie będą zmu[illegible]yć w wywozie olbrzymich sum za [illegible]

*** Zamknięcie kursu parasolnictwa**, urządzonego w seminaryum Ligi pomocy przemysłowej we Lwowie w czasie od 8 stycznia do 8 marca, odbyło się w ubiegłą sobotę, w obecności delegatów Rady szkolnej krajowej i krajowego patronatu dla spraw rękodzielniczych. Kurs ukończyło czternaście nauczycielek, z tego pięć z postępem bardzo dobrym a dziewięć z postępem dobrym, z nauczycielek jedna z postępem bardzo dobrym, jedna dobrym a dwie dostatecznym. Obecni mieli sposobność przekonania się o wyniku kursu na wystawie prac uczenic, obejmującej zbiór kilkuset różnych parasoli i parasolek.

*** Wycieczka na wystawę przemysłową w Monachium.** Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje: W Monachium odbędzie się w tym roku wielka wystawa przemysłowa. Dolno-austryacki Związek przemysłowców organizuje wspólną wycieczkę wszystkich swych członków, chcących zwiedzić wystawę i zaprasza przemysłowców innych krajów monarchii do wzięcia udziału. Wyjazd ma nastąpić w połowie maja, podczas Zielonych Świąt. Przewodniczyć będzie tajny radca, szef sekcyi dr W. Exner. Interesenci chcący wziąć udział w tej wspólnej wycieczce, zechcą zgłosić się do galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie, ul. Akademicka l. 17.

*** Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11 ogłasza niewypłacalność firm: 1) Róża Grünspann, skład towarów bławatnych w Sanoku; 2) Wincenta Gebarowicz, w Złoczowie; 3) Salomon Jakób Rittberg, skład towarów galanteryjnych w Czerniowcach.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 12 marca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 22·80 do 23·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 19·40 do 20·80; żyto węgierskie od 19·20 do 20·80; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 18·20 do 19·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·20 do 20·80; proso od —·— do —·—; kukurudza od 16·60 do 18·20; tatarka od 17·— do 18·20; groch 21·50 do 32·—; fasola od 26·— do 49·—; soczewica od 48·— do 52·—; wyka od 25·— do 27·—; siano zwyczajne od 8·50 do 10·60; koniczyna pastewna od 11·— do 12·—; słoma od 5·— do 6·—; rzepak zimowy 29·50 do 31·50; kminek krajowy od 68·— do 72·—; kminek holenderski od 83·— 86—; koniczyna nasienna czerwona od 130·— do 166·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 100·— do 134·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·— do 8·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kilogram 2·30 do 3·40; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr 0·10 do 0·14; mleko niezbierane —·18 do —·26; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —0; okowita na 75° Tralesa od —·— —·—

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 12 marca.

Tendencya słaba, zaofiarowanie obfite, chęć kupna rezerwowana; obroty małe.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (77/80 kg. od K 11·40 do 11·75; węgierską nową (77/80) od —·— do —·—; żyto (70/74 kilog.) od 9·60 do 10·40; żyto węgierskie (73/74 kilogramów) od 0·— do 0·—; — jęczmień od 9·10 do 10·50 koron; — jęczmień browarny od 9·10 do 9·90; jęczmień na krupy od 0·— do —·—; owies 9·20 do 10·— koron; — owies od 10·— do 10·50 koron; owies na paszę targowy od 9·20 do 10·— koron; kukurudzę węgierską nową 0·— do 0·— K.; kukurudzę rosyjską nową od 8·50 do 9·50; groch Victoria od 14·— do 15·—; groch zwykły od 10·75 do 12·—; groch pastewny od 9·75 do 10·—; rzepak zimowy od 14·75 do 15·75. otręby pszenne od 7·40 do 7·50; otręby żytnie od 7·40 do 7·50; omiecice od 8·— do 8·50; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe od 3·50 do 4·—; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 marca.

1863—1913. Komitet obywatelski we Lwowie celem obchodu 50-letniej rocznicy powstania 1863 roku nie zasypia sprawy. W niedzielę dokonano w sali ratuszowej zawiązania sekcyi finansowej tego komitetu. Zebranie zagaił prezes komitetu p. Rawita-Gawroński, poczem dr Witold Lewicki zdał sprawę z działalności innych sekcyj komitetu. Było ich trzy dotychczas: sekcya literacka pod przewodnictwem posła Merunowicza posunęła prace najdalej: oznaczyła nagrody, rozpisała konkurs na dwie prace o roku 1863, jedną konstrukcyjną w objętości około 20 arkuszy, z illustracyami, podobiznami itd., a drugą popularną. Budżet tej sekcyi wyniesie 10—12 tysięcy koron. Druga sekcya wystawowa pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Rutowskiego ruszyła z miejsca z wielkim impetem. Chodzi o wystawę pamiątek z roku 1863 i już zwrócono się do ich zbieraczy. Wystawa ta obejmować będzie prócz pamiątek także okazy sztuki polskiej na tle roku 1863, która się rozwinęła tak bujnie. Trzecia sekcya obchodowa ma za zadanie zorganizowanie obchodu we Lwowie i podjęcie inicyatywy na prowincyi. Już się nawet pod tym względem pewien ruch zaznacza. Daniem trwałej podstawy tym wszystkim przygotowaniom ma się zająć sekcya finansowa, prócz tego chodziłoby o ślad trwały obchodu o stworzenie funduszu dla weteranów z roku 1863.

Dyrektor Bolesław Lewicki zaproponował następujący skład prezydyum sekcyi finansowej: prezes Wojciech Biechoński, dyrektor dr Jakób Fruchtmann, prezes Samuel Horowitz, dyrektor Włodzimierz Malczewski, dyrektor dr Stanisław Nowosielecki, dr Szymon Szarf, dr Marcin Szarski, dyrektor dr Edward Stroynowski i dyrektor dr Alfred Zgórski; sekretarze: dr Maryan Roziewicz i Dyonizy Toth. Generalnym sekretarzem jest dyrektor Bolesław Lewicki. Uchwalono.

Dyrektor Nowosielecki przemawiał za porozumieniem się z Krakowem, który z pewnością urządzi własny obchód w sposób, jaki przystoi temu sercu Polski. Chodzi jednakże o jednolitość akcyi, o stronę finansową i wystawę. W tym celu powinno się wysłać delegata do Krakowa Sprawy tej definitywnie nie załatwiono.

Dotąd uchwalono następujące subwencye: Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie 1000 K, Bank kupiecki 300 K, dr Józef Ekielski 10 K.

Z ruchu artystycznego we Lwowie. (Wystawa W. Radziszewskiego). W westybulu Muzeum przemysłowego rozwiesił szereg prac swoich p. W. Radziszewski. Wystawa obejmuje rzeczy sporo; są między niemi dawniejsze już wystawiane u nas, są nowe i najnowsze przeważnie dekoracyjne. Pochlebnie o talencie p. Radziszewskiego świadczą pejzaże i portrety, dobrze się prezentują studya, np. skulona postać kobieca na skraju lasu, albo biusty ludzkie wśród gąszczy lasu. Doskonała jest „Plaża", ciekawe „Przekupki", ciekawą w pomyśle jest „Pieśń zaklęta", „Chmura" i i. Wystawa odwiedzaną jest licznie, bo „ciągnie" i wabi silnie wielce reklamowy jej afisz gęsto rozlepiony na mieście. *Debar.*

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 13 marca.)

Flota włoska pod Saloniką.

Wiedeń. Od osobistości, bliskiej dworu włoskiego, dowiaduje się „N. Fr. Presse“, że za dwa dni pod Saloniką odbędzie się akcya floty włoskiej.

Salonika. Trzy włoskie okręty wojenne pojawiły się w zatoce koło Tarandisa. Kilka żaglowców tureckich zostało zatrzymanych. Dwa włoskie okręty wojenne krążą koło wyspy Tasos.

Konstantynopol. Porta otrzymała wiadomość o zamierzonej akcyi dwóch włoskich okrętów wojennych przeciw jednej z wysp archipelagu.

Odwrót Włochów.

Konstantynopol. Sprawozdanie komenderującego wojsk tureckich w Tripolisie donosi, że po walce w dniu 10 b. m. Turcy stwierdzili, że Włosi opuścili Ain Zara i cofnęli się na wzgórza położone na północ.

Berlin. „Lokal Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Ministerstwo wojny otrzymało informacyę, że wojska tureckie po dłuższej walce znowu zajęły Ainzarę.

Strajki węglowe.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 13 marca.)

Strajki w Niemczech.

Essen. Ogółem strajkuje 200.000 górników.

Krwawe zaburzenia strajkowe.

Homborn. Wczoraj wieczorem przyszło w Marghloo do ciężkich wykroczeń podczas odprowadzania przez policyę grupy pracujących robotników do domu. Policyę obrzucono kamieniami. **Z okien dano ogółem blizko 200 strzałów rewolwerowych.** Właściciele sklepów pozamykali sklepy i zabarykadowali się w nich. **Tłum zniszczył latarnie w ulicach.** Dopiero po kilkakrotnem starciu udało się policyi przywrócić porządek. Wielu funkcyonaryuszy policyi, między nimi dwóch komisarzy, odniosło ciężkie obrażenia od kamieni.

Berlin. Z Homborm donoszą, że koło szybu „Deutscher Kaiser“ strajkujący napadli na 200 robotników, udających się do pracy. Napadniętym przybyła z pomocą policya. Między policyą a strejkującymi przyszło do walki, która trwała trzy godziny. Po obu stronach jest wielu rannych.

Ogólna liczba strajkujących w okręgu westfalsko-rurskim wynosi 210.000.

Ze Szczecina donoszą, że magistrat postanowił zredukować oświetlenie z powodu braku węgla do minimum. Wczoraj panowały w mieście zupełne ciemności.

Strajki w Belgii.

Bruksela. Delegaci 200.000 górników wręczyli organizacyom pracodawców swoje żądania; domagają się oni podwyższenia płacy o 15%, grożąc strajkiem generalnym.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 13 marca.

Wiedeń. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 11. Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi drożyźnianej. Przemawia jako mowca generalny poseł Winiarsky.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczy się w dalszym ciągu dyskusya nad wnioskami drożyźnianemi. Przemawiają referenci mniejszości. Dyskusyę przedłużają umyślnie, ponieważ do tej pory nie nastąpiło porozumienie co do głosowania.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Komisya parlamentarna Koła polskiego zastanawia się obecnie nad głosowaniem w sprawie karteli i wnioskami komisyi drożyźnianej. Koło nie powzięło dotąd decyzyi. Ludowcy chcą głosować za wnioskiem socyalistycznym o zniesienie kontyngentu spirytusowego, większość zaś Koła oświadcza za odesłaniem wniosków kartelowych do komisyi finansowej lub gospodarczej. Porozumienia dotąd nie osiągnięto.

Pos. Skarbek i wiceprezesura Koła.

Wiedeń. Hr. Skarbek istotnie wczoraj oświadczył, że złoży wiceprezesurę Koła polskiego, z powodu zarzutu niedyskrecyi, jaką mu czyniono na posiedzeniu prezydyum Koła. Wieczorem jednak zebrała się na naradę frakcya narodowo-demokratyczna, która wyraziła mu votum zaufania i zażądała, aby wiceprezesury nie składał. Hr. Skarbek więc godności tej nie złoży.

O zmianę ustawy szkolnej.

Wiedeń. Komisya szkolna obradowała dzisiaj nad petycyami nauczycielstwa ludowego z Galicyi i Czech o zmianę § 55 ustawy państwowej o położeniu materyalnem nauczycieli ludowych. Ponieważ z petycyami temi łączą się samoistne wnioski posłów o zmianę tego paragrafu, a komisya dotąd nie powzięła żadnej uchwały, postanowiono dziś udać się do prezydenta Izby, lub podnieść na konwencie seniorów konieczność jaknajszybszego załatwienia tej sprawy, koniecznie jeszcze przed świętami.

Ankieta emigracyjna.

Wiedeń. W ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęły się obrady ankiety emigracyjnej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 13 marca.

Wybuch dynamitu.

Bombaj. Na statku, na którym znajdowało się 9 marynarzy indyjskich, eksplodowało pół tony dynamitu. **Statek i marynarze zupełnie znikli z powierzchni morza.** Wybuch odczuto w obrębie kilkunastu mil.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Sądzą, że albo Tisza, albo poseł Lang, którzy powołani zostali do cesarza, otrzymają misyę utworzenia gabinetu. Decyzya nie zapadnie jednak przed powrotem arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który bawi na wyspach Bryońskich.

Niektóre dzienniki domagają się zwołania parlamentu, celem zajęcia stanowiska wobec ministra wojny Auffenberga.

Rosya i Anglia w sprawie bałkańskiej.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Petersburga: Rokowania między Rosyą i Austryą w sprawie umowy bałkańskiej (o Albanię) postąpiły tak dalece, że już prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przedłożone będą Dumie bliższe w tej sprawie szczegóły.

Storting o Amundsenie.

Christiania. W stortingu pos. Pik postawił wniosek, aby rocznie wyznaczyć kredyt 6000 K. na nadzwyczajną katedrę w uniwersytecie, którąby objął Amundsen. Prezydent ministrów zapowiedział, że rząd zgłosi wniosek o przyznanie pewnej sumy na ekspedycyę Amundsena, celem umożliwienia mu osiągnięcia pierwotnego celu, t. j. dotarcia do bieguna północnego.

Katastrofa w kopalni.

Nowoczerkawsk. W kopalni Towarzystwa jekaterynosławskiego zasypanych zostało 10 górników. Akcya ratunkowa jest w toku.

Wielka katastrofa kolejowa pod Trzebinią.

Kraków, 13 marca.

Dzisiaj rano zaalarmowane zostało miasto nasze wiadomością o wielkiej katastrofie kolejowej pod Trzebinią. Mówiono o rozbiciu i zdruzgotaniu całego pociągu osobowego, o setkach rannych i zabitych.

Fakta nie odpowiadają w zupełności wprawdzie pogłoskom, mimo to jednak katastrofa przedstawia się bardzo tragicznie. Rozbity mianowicie został pociąg specyalny, wiozący robotników polskich „na Saksy“. Około stu robotników, przeważnie włościan, z powiatu tarnobrzeskiego i niskiego, zostało lżej lub ciężej rannych. Do chwili, gdy te słowa piszemy, dwie osoby umarło.

Biuro korespondencyjne rozesłało dzisiaj przed południem następujący komunikat:

Około godziny 4·20 rano zderzył się wyjeżdżający z Trzebini do Szczakowej pociąg z robotnikami do Prus Nr 1441 z maszyną manewrującą, przyczem z 800 znajdujących się w pociągu robotników zostało 13 ciężko, a 32 lekko rannych.

Na miejsce wypadku nadszedł pierwszy pociąg pomocniczy ze Szczakowej. Pomocy lekarskiej udzielili w pierwszej chwili miejscowi lekarze dr Dobrzyński i dr Skórkowski. Następnie przyjechał kolejowy korpus sanitarny z Krakowa. Rannych prowizorycznie opatrzonych odwieziono osobnym pociągiem do szpitali krakowskich.

Na miejsce wypadku zjechał techniczny dyrektor kolei północnej radca dworu Beringer, szef ruchu Tessler, naczelnik inspektoratu Potuczek.

Śledztwo w toku.

Wedle naszych informacyj, które otrzymaliśmy dziś rano, sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Dzisiaj rano, na przestrzeni pomiędzy stacyami Trzebinią a Szczakową nastąpiło zderzenie pociągów, które, wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności przybrało rozmiary poważnej katastrofy. Pierwsza o niej relacya, otrzymana przed przybyciem do Krakowa z powrotem wysłanego na miejsce katastrofy pociągu ratunkowego brzmi następująco:

O godzinie 4 minut 15 rano wyruszył ze stacyi w Trzebini do Szczakowy specyalny pociąg robotniczy Nro 1441, wiozący emigrantów sezonowych z okolic Dębicy i Rozwadowa, w liczbie mniej więcej 800 ludzi. Tuż za stacyą niespodzianie najechała na niego z bocznego toru manewrująca lokomotywa. **Skutki zderzenia były straszne.** Ponieważ spotkanie nastąpiło pod bardzo ostrym kątem, więc lokomotywa dosłownie odcięła boki 15-stu wagonom, miażdżąc część ich wnętrza. — Z osiemnastu wozów tylko trzy pozostały nieuszkodzone. Obie maszyny są również popsute i stoją bez ruchu wśród gruzów potrzaskanych wagonów.

Katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach. Zabitych na szczęście wśród nich niema. Ciężko rannych zostało 13 ludzi, wśród nich jeden ze służby kolejowej, lekko rannych 32 osoby.

Na miejsce katastrofy pośpieszyły natychmiast pociągi ratunkowe z Oświęcima i Szczakowej. Lekarze udzielili rannym pierwszej pomocy. Z krakowa wyruszył pociąg pomocniczy o godz. 7 m. 5 rano. Przywiezie on wszystkich rannych do Krakowa.

W oczekiwaniu na ten pociąg wezwano na stacyę krakowskie Pogotowie ratunkowe. O g. 9 m. 30 rano przybyły na stacyę dwie karetki pogotowia z lekarzami, sanitaryuszami i środkami opatrunkowemi. W poczekalni I klasy, którą zamknięto dla publiczności, urządzono prowizoryczny ambulans. Przygotowano narzędzia, rozłożono na stołach środki opatrunkowe — gazę, watę, naczynia z płynami antiseptycznemi. Wieść o katastrofie rozeszła się szybko po Krakowie. Na dworzec spieszą tłumy publiczności. Peron jest wypełniony ciekawymi. Skonsygnowana w znacznej liczbie policya utworzyła kordon i utrzymuje porządek.

Pociąg z rannymi.

O godz. 10 przybył do Krakowa osobny pociąg z Trzebini, który przywiózł z sobą 60 ofiar wypadku. Wszyscy znajdowali się w trzech dużych wagonach III i II klasy. Po chwili zaczęto wynosić z pociągu rannych. Był to bardzo przykry i bolesny widok. Chłopcy wiejscy i starsi mężczyźni, dziewczęta i kobiety, niektórzy pokrwawieni na całej twarzy, nogach i rękach, z bandażami na głowach, w pokrawionych ubraniach. Słychać płacz i jęki ciężko rannych. Niektórzy mają połamane nogi. Ciężej rannych wynosi służba kolejowa na noszach i rękach do poczekalni I klasy, zdrowsi opuszczają wozy przy pomocy kolejarzy.

Poczekalnia I i II klasy została zamienioną na salę opatrunkową. Na posadzce rozłożono koce i derki, na których umieszczono ciężko rannych, na stołkach i ławkach posadzono zdrowszych emigrantów. Prawdziwy lazaret. Lekarze dr Ackerman, Czerny, Kwiatkowski, Żeleński, Krzysztoń, Bannet i Radliński opatrują chorych. — Dziewczęta i kobiety płaczą, niektórzy chorzy przy nakładaniu bandażów głośno jęczą. Chorzy są przerażeni, niektórzy nie mogą dać odpowiedzi, jak się nazywają. Teraz dopiero można było ocenić grozę katastrofy.

Około 20 ludzi jest bardzo ciężko rannych. Pokaleczone twarze, połamane nogi i ręce, rozbite nosy; ubrania niektórych chłopców i dziewcząt przedstawiają jedną wielką plamę krwi.

Do sali przybył wkrótce delegat dr Federowicz i dyr. policyi dr Flattau.

Kiedy już wszystkich rannych opatrzono, zaczęła służba kolejowa wynosić ich na noszach i rękach do karetek pogotowia ratunkowego, Czerwonego Krzyża oraz karetek wojskowych, któremi odwieziono chorych do szpitala św. Łazarza. Kilkunastu chorych odwieziono wielkim wozem meblowym. 13 najbardziej niebezpiecznie rannych zabrał do kliniki chirurgicznej docent dr Radliński. Paru parobczaków wiejskich, lekko rannych, po zaopatrzeniu ich przez lekarzy, ulotniło się z obawy, aby nie odwieziono ich do szpitala.

Ofiary katastrofy.

Dotąd zmarł jeden emigrant, mianowicie Jędrzej Jośko, robotnik z Nowej Wsi, powiat Nisko. Robotnik ten umarł wkrótce po katastrofie w Trzebini. Jechał wraz z swoją siostrą Rozalią Warchałową do Prus.

Na razie zdołaliśmy zebrać następujące nazwiska ofiar wypadku, ciężko lub lekko rannych, których przywieziono do Krakowa o godzinie 10 rano.

1) Józef Krupa, Padew, powiat Tarnobrzeg;
2) Ludwika Szelągowa, Janowice;
3) Marcin Winkoławski, Słotków, Królestwo Polskie;
4) Maryanna Janeczko, Zakolednik, powiat Grybów:
5) Wojciech Szewc, Jeziorko, powiat Tarnopol;
6) Jan Szewc, Jeziorko, powiat Tarnopol,
7) Marya Garncarz;
8) Aniela Garncarz siostry, z Nowej Wsi, powiat Lisko;
9) Rozalia Warchołowa, Nowa Wieś, powiat Lisko;
10) Marya Kozłowska, pośredniczka w Ropczycach;
11) Aniela Młynarska;
12) Agnieszka Młynarska, obie z Dąbrowicy powiat Nisko;
13) Helena Bienkiewicz, z Kamionki, Królestwo Polskie;
14) Marya Torba, z Kamionki, Królestwo Polskie;
15) Anna Tomiefiewicz, Podolszynka Ordynacka, Królestwo Polskie;
16) Anna Termina, Podolszynka Ordynacka, Królestwo Polskie;
17) Helena Ryczko, Mielec;
18) Wojciech Swierz, Dzwola, Królestwo Polskie;
19) Andrzej Wyka, Przandel, powiat Nisko;
20) Barbara Sobijow, Dąbrowica, powiat Nisko;
21) Katarzyna Stelmach Chmielów, powiat Nisko (lat 15);
22) Katarzyna Damepa, Skowierzyn, Tarnobrzeg;
23) Genowefa Samowik, Skowierzyn;
24) Anna Kolano, Mor. Ostrawa;
25) Katarzyna Deryło, Podolszynka, pow. Rzeszów;
26) Marya Obazek, Stany, powiat Nisko;
27) Marya Obazek, Stany, powiat Nisko;
28) Marya Stec, Pławo, pow. Nisko;
20) Anna Koptyra, Pławo, pow. Nisko;
30) Marya Zdyb, Kraśnik, Królestwo Polskie;
31) Jan Ożóg, Wysoka Góra, gubernia sandomierska;
32) Stanisław Magda, Częstówka powiat Kolbuszowa;
33) Jan Wiśniowski, Kobrzyn, Królestwo Polskie;
34) Julian Wiśniowski, Kobrzyn Królestwo Polskie, gub. sandomierska;
35) Pepi Haber, izraelitka, z Niska;
36) Stanisław Tomczyk;
37) Anna Tomczyk oboje z Kobrzyna, Królestwo Polskie;
38) Antoni Skarbnicki, Mitnów, powiat Grybów;
39) Jan Czech, Jeziorko, powiat Tarnopol;
40) Jan Adamczyk, Kobrzyn, Królestwo Polskie;
41) Agnieszka Pobda, Przyłęk, poczta Trzęsinka;
42) Józef Mazur, Toporów, poczta Trzęsinka;
43) Józef Gil, Karpiówka ad Janów;
44) Agnieszka Adamczyk, Kobrzyn ad Pokrzywica, Królestwo Polskie;
45) Wiktorya Lerucha, Nasławice, p. Klimontów;
46) Katarzyna Danczyk, Kobrzyn, Królestwo Polskie;
47) Jędrzej Blacha, Słotków, gub. lubelska;
48) Franciszek Owanek, Przondel, p. Nisko;
49) Michał Pawłowski, Biała, pow. Mielec;
50) Anna Sobiło, Dąbrowica, pow. Nisko;
51) Ludwik Godlewski, Grębów, pow. Tarnobrzeg;
52) Stanisław Wołoszyn, Huta Deręgowska, pow. Nisko;
53) Piotr Samek, Nisko;
54) Władysław Rojek, 15-letni chłopiec z Grębowa, pow. Tarnobrzeg;
55) Anna Paruch, Potoczynka, Król. Polsk.
56) Jędrzej Markut, Domostawa, pow. Nisko (lat 17);
58) Józef Drelich, Pysznica, pow. Nisko.

Wszyscy jechali na roboty do Prus.

Część chorych przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów, gdyż w szpitalu św. Łazarza nie było już miejsca.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Trzebinia, 13 marca.

Korespondent wasz dowiaduje się następujących szczegółów o katastrofie:

Dzisiaj o godzinie 4 minut 20 rano, wyjeżdżał ze stacyi w Trzebini pociąg, t. zw. robotniczy, złożony z 20 wagonów, w których znajdowało się przeszło 1500 robotników sezonowych, jadących na roboty do Prus. Robotnicy ci pochodzili przeważnie z Tarnobrzega i Niska, a po części także i z Królestwa Polskiego. Przez Tarnobrzeg jechali oni do Prus. Na skrzyżowaniu na pociąg ten wjechał pociąg towarowy, który wbił się w środek pociągu robotniczego i przeciął go formalnie na pół. **Piętnaście wagonów pociągu robotniczego zostało zdruzgotanych.** Szczątki tych wozów utworzyły wysoką barykadę gruzów, z pod której dobywały się jęki i wołania rannych o pomoc. Na miejsce katastrofy wyjechały natychmiast pociągi ratunkowe z Krzeszowic, Szczakowej i Krakowa.

Jak w pierwszej chwili zdołano stwierdzić, rannych zostało ogółem **100 robotników**, oraz konduktor pociągu robotniczego, Albinowski. Z ludzi, którzy padli ofiarą katastrofy, 18 osób jest ciężko rannych. Mają oni przeważnie połamane ręce i nogi. Są to głównie małoletni wiejscy chłopcy, oraz dziewczęta w wieku od 15 do 20 lat. Ponadto zginęły dwie osoby: 16-letni chłopiec Jędrzej Jośko, który doznał zgniecenia klatki piersiowej, oraz jakiś starszy robotnik, którego identyczności na razie nie zdołano stwierdzić. Robotnik ten zmarł w czasie opatrunku. 18 ciężko rannych, 7 rannym grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Część rannych, zwłaszcza ciężej rannych, opatrzono prowizorycznie na miejscu. Rannym pospieszyli z pierwszą pomocą lekarze: Dobrzyński i Skórkowski z Krzeszowic i Trzebini. — Z Krakowa nie przybył żaden lekarz kolejowy. Rannych przewieziono następnie pociągiem ratunkowym do Krakowa.

Wszyscy ciężej ranni odnieśli rany głównie na kolanach. Tłómaczyć to należy tem, że w czasie zderzenia ogromne, ciężkie kufry robotników, zaczęły spadać na nogi siedzących, łamiąc je głównie w kolanach.

Trzebinia, 13 marca.

Jak nas informują, jedną z przyczyn katastrofy w Trzebini jest zupełny brak miejsca na dworcu w Trzebini, gdzie panuje obecnie olbrzymi ruch. Przed upaństwowieniem kolei północnej pociągi idące z Galicyi do Niemiec, ekspedyowano „via“ Skawina i Oświęcim. Obecnie cały ten ruch skierowano na Trzebinię, bez dokonania uprzedniej, a koniecznej adaptacyi na dworcu w Trzebini.

Trzebinia, 13 marca.

Na stacyi kolejowej w Trzebini w tem samem miejscu na skrzyżowaniu, na którem wydarzyła się dzisiejsza katastrofa, zaszła wczoraj o godz. 10·30 rano także katastrofa, która tylko dlatego nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, ponieważ zderzyły się dwa pociągi towarowe. Mimo to jednak kilka wagonów zostało przewróconych i uszkodzonych.

Trzebinia, 13 marca.

Godz. 11 minut 15. Ruch normalny przez tutejszą stacyę został już przywrócony.

Z ostatniej chwili.

W ostatniej chwili dowiadujemy się następujących szczegółów.

Wszyscy lżej ranni, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, odjechali w dalszą drogę do Prus.

Pociąg, który padł ofiarą katastrofy, był niezwykle przepełniony. Ogółem jechało tym pociągiem przeszło 1500 osób. Wagony były tak przepełnione, że jadący robotnicy poprostu dusili się w ogromnym ścisku, trzymając ciężkie pakunki na ramionach i nad głowami, co podczas zderzenia przyczyniło się w dużej mierze do kontuzyonowania wielu osób.

W szpitalu św. Łazarza znajduje się 8 rannych; w szpitalu OO. Bonifratrów jeden lekko ranny. Szpital ten na telefoniczne zawiadomienie o katastrofie przygotował 20 łóżek dla rannych, z chwilą jednak, gdy wojskowość, na zarządzenie delegata namiestnictwa p. Fedorowicza, przybyła z pomocą, łóżka te okazały się niepotrzebnemi.

W klinice chirurgicznej znajduje się około 50 osób, w tem najciężej ranni. Dziesięć osób poddano natychmiast w klinice operacyi.

Ogólna liczba ofiar katastrofy dochodzi do 100 osób; wśród tych jest około 40 ciężko rannych.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 13 marca.

Aresztowanie niebezpiecznego bandyty. Onegdaj aresztowała żandarmerya w Radomyślu Wielkim 23-letniego Jana Leśniaka, pochodzącego z Górek, pow. mieleckiego, który podejrzany jest o dwa rabunkowe morderstwa na robotnikach polskich, wracających z Prus. Leśniaka odstawiono wraz z jego towarzyszem Michałem Truszem do sądu śledczego w Krakowie.

Leśniak podejrzany jest o zamordowanie pewnego emigranta polskiego pod Berlinem oraz o morderstwo rabunkowe w Balicach pod Oświęcimiem. — Używał on różnych fałszywych nazwisk.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 13 marca. (Giełda południowa).

Marki 117·85. Renta majowa 89·80. Renta koronowe węgierska 88·55. Akcye austr. zakł. kred. 656·25. Akcy. węg. zakł. kred. 863·—. Akcye Anglobanku 339·25. Akcye Unionbanku 627·50. Akcye Bankvereinu 516·—. Akcye Landerbanku 546·—. Akcye kolei państwowych 743·75. Lombardy 107·75. Akcye fabryki broni 809·—. Akcye tytoniowe 332·—. Alpiny 938·50. Rima-Muranyi 733·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 246·25. Ruble 254·50. Skoda 735·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 13 marca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·50 Tow dyskontowe 188·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 13 marca.

4-procentowa renta rosyjska 91·20 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·55 rb; 4-proc. listy ziemskie 81·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 89·05 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 445·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 425·50 rb.; Cukrownie 325·— rb.; Starachowice 368·— rb.; Lilpop 132·50 rub; Rudzki 181·75; Rudzki nowe 184·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 272·— rb.; Putiłów 60·— rub.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.: Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·32½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 13 marca. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·68 do 11·69; pszenica na maj 11·64 do 11·65; pszenica na październik 10·85 do 11·86, żyto na kwiecień 10·12 do 10·13; żyto na październik 9·07 do 9·08; owies na kwiecień 9·92 do 9·93; owies na październik 8·36 do 8·37; kukurudza na maj 8·75 do 8·76; kukurudza na lipiec 8·72 do 8·73; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·70 do 15·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne; pięknie.

Pianista

i skrzypek, zgrani (może być kwartet, kwintet), poszukują zajęcia na sezon letni w miejscu kąpielowem. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, ul. Wiślna 2, za okazaniem kwitu inseratowego pod **Skrzypek 10.** 2584 1 4

Kancelarya adwokata
Dra St. Rowińskiego

1) poszukuje pożyczki hipotecznej 100.000 K na 6% do 7%.

2) ma na sprzedaż realność w Krakowie, o dwóch frontach, o obszarze 400 sążni, z budynkami mieszkalnemi i fabrycznemi, nadającą się na przedsiębiorstwo fabryczne lub na parcelacyą. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w kancelaryi między 3—5 po poł. 2596 1 10

PANNA z egzaminem z rachunkowości państwowej, pisząca na maszynie, poszukuje posady lub praktyki bezpłat. Zgłoszenia pod „Marya" w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Wiślna 2. 2583 1 2

Kto nie lubi

zaduchu miejskiego. 4 pokoje i kuchnia, łazienka i t. d., z ośw. elektr. Mogą być i 3 lub 2, ul. Kilińskiego 19, od 5—6 po poł. 2599 1 3

Kawaler lat 23, skromny, uczciwy, z ładnem pismem, biegłemi rachunkami, obznajomiony z językiem niemieckim, szuka posady magazyniera lub portyera w mieście albo na prowincyi. Zgłoszenia list. do 15 b. m. **I. T.** poste rest. **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2611 1 4

Pokoje kawalerskie

jeden frontowy, duży, o 2 oknach, drugi mniejszy, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Studencka 5, I p., na prawo. 2608 1 3

Udzielam lekcyj

oddzielnych i zbiorowych języka niemieckiego i francuskiego. Cena zbiorowych 2 kor. miesięcznie, oddzielnych według umowy. Studencka 5, I p., na prawo. 2609 1 3

Słuchacz praw

przenosząc się z Wiednia do Krakowa, szuka lekcyj lub zajęcia biurowego. Zna język niemiecki, stenografię, ma praktykę biurową. Adres: **Wiedeń XVII** poste rest. **Kraków.** 2600 1 2

Energiczny czeski agronom, w sile wieku, z dobremi świadectwami z Galicyi i Czech, poszukuje zaraz dzierżawy majątku lub posady rządcy dóbr. Zgłoszenia **H. J.** poste rest. **Iwanowice (Egwanowitz), Morawa.** 2579 1 4

Panna

z egzaminem państwowym, pisząca biegle na maszynie, z ładnem pismem poszukuje posady. **J. B. 144** poste rest. **Kraków.** 2593

Jaja wylęgowe

indyków amerykańskich Mamutów olbrzymich, czysto rasowych po cenie 6 kor. za tuzin, oraz kur Plymouth-Rocks, kukułkowatych, bardzo nośnych po 4 K 80 h za tuzin, wysyła **Zarząd dóbr Trzebunia, poczta Myślenice.** 2580

Do odstąpienia tanio materyał z wielkiego pieca cukierniczego. Zgłoszenia: Karmelicka 7. Małecki. 2604 1 3

Zaraz lub od 1 kwietnia b. r.

7 pokoi, 2 dla służby, mieszkanie z komfortem, łazienka z automatem gazowym, korytarz widny, z każdego pokoju wyjście na korytarz — 3 pokoje na parterze na biuro — 1 pokój i atelier malarskie na III piętrze. Ulica Straszewskiego l. 24, wprost Uniwersytetu. — Wiadomość ul. Jabłonowskich l. 3, I p., od godz. 1—3 lub o 7 wieczór. 2605 1 3

Panna władająca biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, szuka posady kasyerki z kaucyą, lub obejmie filię. Zgłoszenia listowne pod **I. S.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 2528 1 3

Metoda Berlitza.

Języka francuskiego udziela **Roger de Brugière,** były prof. szkół **Berlitza** z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ulica Karmelicka 9, parter.** 2443 6 12

Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo. Na żądanie także poza domem. 1764 8 8

Obiady konkurencyjne

z 3 dań po 1 koronie. — Ulica Długa l. 21, II piętro, drzwi na prawo. 1919 5 15

Patent austr. 41.756.

Wyrób krakowski!

Doskonałe pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reperacyi.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

1809 8 20

ASBIT

łupek asbestowy

odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupku asbestowego „Asbit" Spółka z ogr. por.

KRAKOW

Fabryka: ul. Starowiślna 83.
Biuro: ulica Starowiślna 48.

BENZ

Oddział dla

samochodów: luksusowych, ciężarowych, dorożek, autobusów

motorów: stałych dla celów przemysłowych i urządzeń światła, motory ssąco-gazowe Diesel'a, urządzenia kinematograficzne

Grand Hôtel — **Rynek gł. 43.**

Specyalność:

„Benz-Cichy" 18 HP.

kompl. wyposażony za cenę K 11.000·—

Austryackie Towarzystwo motorowe

BENZ,

Filia w Krakowie. 2439 1 0

Poszukuje się kasyerki

do zakładu artystycznej fotografii „Adela", plac Szczepański l. 2, telefon 2205. 2595 1 3

PENSYONAT

Maryi Brzeskiej

Kraków, Straszewskiego 5, I p.

komfort, łazienka, pokoje zaraz do wynajęcia. 2602 1 3

Poszukuję realności do nabycia

rentującej się, przy plantach lub Rynku, bez pośrednictwa. Wiadomość: Podwale l. 3, parter, na lewo. 2585 1 3

Kancelarya adwokata
Dra Michała Landaua

w Nowym Targu

poszukuje **pożyczki hipotecznej** 250—300.000 koron. 2597 1 3

Hotel Saski

sprzedaje 12 tysięcy próżnych butelek po 2 hal. bez różnicy gatunku. 2594 1 2

Handel

towarów korzennych, delikatesów, win i pokoi do śniadań **Albina Christa w Dąbrowie,** poszukuje **praktykanta** z ukończoną II klasą szkoły średniej, w wieku 14 lat. 2591 1 4

Poszukuję od 1 kwietnia

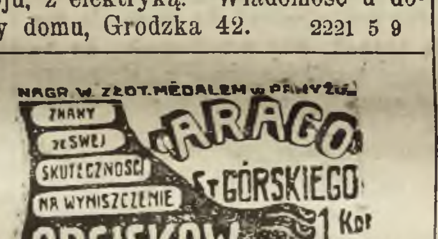
słonecznego pokoju z dobrem utrzymaniem w domu prywatnym. Zgłoszenia tylko listowne wraz z ceną przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „2610". 2610

Kupię

urządzenie biurowe, zwłaszcza regały, szafy na akty i t. p. Wiadomość: Biuro „Reklama" w Krakowie, ulica Krowoderska 15. 2613 1 2

Do wynajęcia

od 1 kwietnia 1912 przy ul. Senackiej 10 (róg ul. Grodzkiej 44) mieszkanie, złożone z 4 lub 5 pokoi frontowych, kuchni, pokoju dla służby, łazienki i przedpokoju, z elektryką. Wiadomość u dozorcy domu, Grodzka 42. 2221 5 9



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp. Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 529 10 10

Stróżów

do nowo wybudowanego domu potrzeba zaraz. Zgłoszenia: **Ehrlich, Podgórze, Trzeciego Maja.** 2521 3 3

Wynajmę pokój

przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **2527.** 2527 3 5

PIERWSZORZĘDNY PENSYONAT

w Krakowie

z komfortem, pierwszorzędną klientelą i wykazaną rentownością, z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami do **sprzedania zaraz.** Zgłoszenia przyjmuje: Dom handlowy i przemysłowy **Józefa Olkusznika, Kraków,** ul. Sławkowska 29. Telefon 1554. 2576 2 8



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2513 **„ARGUS"** 2 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego"

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal. 2344 3 0

„SILVANIA"

Biuro sprzedaży lasów i drzewa

w Krakowie.

Od 1 listopada, **ulica Karmelicka 9, Telefon 2252,** zakupuje lasy i drzewostany, oraz materyały tarte.

Agencya Majątków Ziemskich.

Poszukuje każdego czasu do kupna większych i mniejszych kompleksów leśnych, każdej ilości desek i innych materyałów drzewnych

Agencya Majątków Ziemskich. 343 18 0

Automatyczny kieszonkowy pistolet



„STEYR"

z lufą łamaną i odskakującą.

:: Bezwarunkowo niezawodzący ::

Wyrób precyzyjny Austryackiego Towarzystwa fabryk broni w Steyr. 395 27 31

Dostać można u wszystkich rusznikarzy i w handlach broni.

Instytut Politechniczny Strelitz in Mecklenburg.

Wydziały: Budowy maszyn, elektrotechniki, Budownictwa, Inżynieryi, opał i wentylacya, konstrukcye żelazno-betonowe, miernictwa. Skrócone metody nauki. Wiadomości nabyte drogą samouctwa lub studyów prywatnych mogą być zaliczone na podstawie egzaminu. Własne podręczniki do nauki. Po ukończeniu stopnia inżyniera, architekty. Programy darmo **Dyrekcya.** 1975 5 36

Praktykant

z drugą gimnazyalną lub wydziałową, potrzebny do składu farb, lakierów, perfum i mydeł firmy **Fiałek i Turek, Kraków,** Karmelicka 8. 2425 3 3

Mieszkanie

suche, słoneczne, z balkonem, I p., 3 pokoje i kuchnia w Podgórzu, przy ulicy Kopernika l. 4, od 1 kwietnia do wynajęcia. Wiadomość w miejscu. 2290 3 8

Apteka w Jaworznie

poszukuje zaraz **praktykanta** na dogodnych warunkach. Z rozpoczętą praktyką mają pierwszeństwo. Zgłoszenia przyjmuje K. Włyński, apteka, Jaworzno. 2350 3 3

FAÇON COGNAC

przewyborny gatunek, łagodnie silny, aromatyczny, wysyłam pocztą, opłatnie za zaliczką 11 K za 5 kg baryłkę, lub 6·90 K za skrzynkę z 3 flaszkami po ¾ litra. — Wszelkie wina deserowe najtaniej w zapasie.

R. Maitl, Capodistria. 2236 3 10

Ziemniaki nasienne

„Gawrony" i „Gryf" Dołkowskiego poleca Zarząd dóbr Babin, powiat Kałusz. 2385 3 4

Droguista Poznańczyk, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, obecnie na posadzie, poszukuje od 1 kwietnia 1912 lub później innej posady. Zgłoszenia pod **Droguista** poste restante **Nakel a/Netze** (Księstwo Pozn.). 2408 3 3

Panna

z ukończoną praktyką buchalteryjną, poszukuje posady w kantorze lub biurze. Zgłoszenia pod **R. S.** poste restante Kraków. 2411 4 5

350.000 koron

do ulokowania na drugą hipotekę, częściowo, w Krakowie lub w Podgórzu, również na Zwierzyńcu i w Dębnikach. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem realności przyjmuje do 30 marca pod znakiem „Bardzo korzystna lokacya" poste rest. Kraków, za okaz. kwitu ins. 2460 3 3

Podróżujący

zdolny fachowiec, znajdzie posadę stałą. **Zajączek i Lankosz,** skład sukna, **Lwów,** Jagiellońska 3. 432 24 0

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 1959 7 20

PERŁA ADRYATYKU

NAJULUBIEŃSZE WINO DESEROWE

wyszczególniane jako wino posilające. Oryginalne tylko ze słowem „Adria", wypalonem na korku.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach 1249 7 0

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 588 20 78

M. GELBHAUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 278 44 50

Poszukuję miejsca

na wyjazd do towarzystwa starszej pani. Znam krawieczyznę i białe szycie. Zgłoszenia pod **W. H. J. 203** poste restante **Kraków.** 2603

Już wyszedł

z druku przewodnik metodyczny do nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych p. t. **„Methodisch-praktischer Wegweiser für den Volksschulunterricht"** i jest do nabycia u autorów: Juliana Maciołowskiego, dyrektora szkoły wydziałowej na Smoleńsku i Bernarda Biedera, kierownika szkoły im. Słowackiego w Krakowie. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 4 K. 1785 8 10

Zdolna krawcowa

poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Zgłoszenia A. R. 2 poste rest. Kraków. 2456 3 6

Dom

z ogrodem owocowym i warzywnym i półmorga ziemi, składający się z 4 pokoi i kuchni i stajenek, blisko lasu, przy gościńcu, na wzgórzu, powietrze jak w Zakopanem, godzina drogi z Krakowa, między Michałowicami i Węgrzycami, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Stachowski, kowal, Węgrzyce. 2444 1 3

Mieszkanie

4 pokoje frontowe z kuchnią, przedpokojem, z komfortem urządzone, do wynajęcia zaraz. Rakowicka 8. 2495 2 3

Poszukuje się dzierżaw

w Galicyi zachodniej i wschodniej, kupna majątków ziemskich. — Zgłoszenia przyjmuje Dom handlowo-przemysłowy **Antoniego Władysława Koziańskiego w Krakowie,** ul. Wiślna 4, I piętro, ofic. 2374 1 0

Kamienica

II piętr., rentowna, z parcelą, w III dz., za 100 tysięcy kor. do sprzedania. — Wiadomość: Felicyanek 21. 2500 1 2

Asystent farm.

dobrze polecony poszukuje posady **„Posada"** poste restante **Oświęcim.** 2519 2 3

Filipowa, akuszerka

mieszka przy ul. Słowiańskiej 2, parter 2523 2 6

Poszukuje się

mieszkania z 8—12 pokoi, systemu korytarzowego, od 1 października ewentualnie 1 lipca 1912. Zgłoszenia: **H. W.** poste restante **Kraków.** 2499 3 4

Panna

starsza, z posagiem, z dobrej rodziny, wykształcona, muzykalna, gospodarna, łagodnego usposobienia, miłej powierzchowności, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca, na odpowiedniem stanowisku. **„Laura"** poste restante **Kraków 2.** 2550 2 2

Kawaler

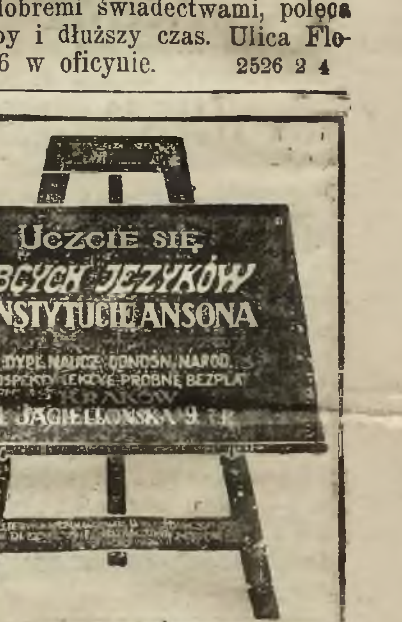
lat 32, przystojny, przemysłowiec, ożeni się z panną, która mu pożyczy 10 tysięcy koron, potrzebnych do kupna kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia nadsyłać należy do najbliższej niedzieli pod adresem **Mr. Jackson 19.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2497 2 3

Praktykanta

na naukę techniki dentystycznej przyjmie Zakład dentystyczny **Dra W. Wernikowskiego,** Rynek 6. 2525 2 3

Pielęgniarka

z bardzo dobremi świadectwami, poleca się na doby i dłuższy czas. Ulica Floryańska 16 w oficynie. 2526 2 4



24 7 3 0

Panna z buchalteryą, językiem niemieckim, francuskim, muzyką, mogąca złożyć kaucyę, poszukuje odpowied. zajęcia. Praca poste rest. Kraków 2. 2549 2 3

Adwokat Dr Oberlaender

w Jaśle

poszukuje **rutynowanego koncypienta** z prawem substytucyi. Posada natychmiast do objęcia. 2531 2 3

Młody urzędnik

(22 lat), władający językiem polskim, niemieckim i czeskim, poszukuje stałej posady w handlu lub fabryce. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod A. R. 2539 2 2

Kancelarya notaryalny

znajdzie zaraz umieszczenie u c. k. notaryusza w Białej. Najmniej dwuletnia praktyka biurowa, biegłość w pisaniu na maszynie i język niemiecki wymagane. Płaca 120 K miesięcznie. 2542 2 3

Dawno istniejący

dobrze rozwinięty, między fabrykami leżący interes korzenny w Białej, przy ulicy Kolejowej, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: J. Schrötera mleczarnia w Białej. 2520 3 3

Do sprzedania

willa drewniana o kilku pokojach w górskiej okolicy, 10 minut piechotą od kolei. Wiadomość: Biuro „Reklama" pod znakiem **„Willa",** Kraków, ulica Krowoderska 15. 2559 2 0

Młodej panienki

poszukuje handel galanteryjny **Maryana Króla, Kraków,** Długa 10. Panienki będące w podobnym interesie, mają pierwszeństwo. 2577 2 3

Podróżnych i zastępców

do odwiedzania prywatnych odbiorców poszukuje Alfred Sauer, fabryka bielizny. Červený Kostelec. 2532 3 6